Nr. 410. Kraków, Środa 5 Września 1917. Rok XXXVI.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie	kwartalnie:	miesięcznie
W miejscu	40 kor. 80 h.	20 kor. 40 h.	10 kor. 20 h.	3 kor. 40 h.
z odnoszeniem do domu	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	48 „ — „	24 „ — „	12 „ — „	4 „ — „
z dwurazową	55 „ 20 „	27 „ 60 „	13 „ 80 „	4 „ 60 „
W Państwie Niemieckiem	51 „ 60 „	25 „ 80 „	12 „ 90 „	4 „ 30 „
W innych państwach	63 „ 60 „	31 „ 80 „	15 „ 90 „	5 „ 30 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572. Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.434.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 3 i w Biurze Piohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 12 hal.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepnera i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Rapczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: A. Buchstab ulica Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 36 h, za każdy następny raz 24 h. — Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. Nadesłane po 95 h od wiersza. — Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany, pierwszy raz 40 h. — Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 koron od 100 egzempl. dla zamiejscowych a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Widoki pokojowe po nocie Wilsona.

Prasa holenderska ocenia sytuacyę polityczną po odpowiedzi Wilsona, jako wcale korzystną. Odpowiedź Wilsona, jej zdaniem, jest wprawdzie warunkowo odmowna, lecz nie jest wojownicza. Zwłaszcza podkreślają dzienniki nacisk, z jakim Wilson przeprowadza rozróżnienie pomiędzy rządem i ludem niemieckim.

»Nieuwe Rotterdamsche Courant« podnosi, że w nocie nie zaznaczono najdrobniejszą wzmianką, jakoby Ameryka odrzucała projekt papieski, o ile on jej się tyczy. Wprawdzie nie powiedziano w niej także, że rząd waszyngtoński propozycyę przyjmuje, lecz nie mogło to być zaznaczone, ponieważ zarzuty Ameryki odnoszą się do możności wykonania w praktyce, a to z powodu niewiarygodności strony, z którą się musi rokować. Nie wiele to zapewne, w każdym razie jednak więcej, niż nic. Obok słów w czystym tonie wojowniczym znajduje ten dziennik także słowa umiarkowane, które brzmią zgoła inaczej, aniżeli odpowiedź mocarstw koalicyjnych na pierwszą propozycyę pokojową Niemiec w grudniu 1916 r. Poza tem wskazuje »Nieuwe Rotterdamsche Courant« na fakt, że apel demokratyczny Wilsona demokratom w Niemczech przeprowadzenie programu może tylko utrudnić.

»Algemeen Handelsblad«, wielki dziennik amsterdamski, jest tego zdania, że Wilson rozstrzygnięcie oddaje w ręce niemieckiego ludu i w nocie swej idzie razem z tymi, którzy naciskają na zmianę stosunków politycznych w państwie niemieckiem przez rozszerzenie praw ludu i parlamentaryzacyę. Wówczas nastąpić ma pokój, który ma być powrotem za pośrednictwem Wilsona do »status quo ante«, lecz pośród innych warunków ogólnych, niż przedtem. Zresztą widzi »Handelsblad« dowód na to, że wojna musi być prowadzona dalej, ażeby ją módz skończyć.

»Het Volk« żali się, że Biuro Reutera nietylko podaje stronniczo zebrane głosy prasy, lecz nawet samą odpowiedź Wilsona przemilcza. »Het Volk« po przeczytaniu noty czuje się mile rozczarowany. Nota musiała liczyć się z nastrojem w Ameryce, pozatem jednak bardziej zmierza do zbliżenia, aniżeli rozszerzenia przeciwieństw pomiędzy walczącymi. Dziennik widzi w nocie wezwanie do parlamentu niemieckiego, by wytrwał na swem stanowisku, wyraził jaśniej swoje pokojowe warunki i skłonił rząd do ich przyjęcia. Po tem, co się czyta w nocie, z pewnością nikt nie będzie mógł twierdzić, że Stany Zjednoczone myślą o gospodarczem odcięciu albo wyzyskaniu Niemiec, rozbiorze Austryi itp. Odpowiedź należy teraz do niemieckiego parlamentu.

Katolicki »Maasbode«, podobnie jak katolicki »Tijd«, nie tracą również wszelkiej nadziei. »Maasbode« zauważa, że Wilson nie chce wojny do upadłego, chociaż z jego zasady zdawałoby się wynikać, że wprawdzie nie można zawierzyć rządowi niemieckiemu, lecz Wilson jest nawet skłonny do porozumienia z obecnym rządem, jeśli za nim stanie tylko naród niemiecki. To znaczy, jeśli przez prawdziwą parlamentaryzacyę oprze się na woli ludu. »Czy jednak Wilson — powiada »Maasbode« — ślepy jest na rozwój, który się dokonywa w Niemczech, czy nie pojmuje stopniowości, jaką przebywa polityczne życie, stosownie do typu i charakteru narodowego w każdym kraju? Czyż nie widzi wyłaniania się rękojmi, których właśnie żąda? Tem bardziej zadziwiające jest, że Wilson nie oświadcza się zasadniczo za stanowiskiem papieża. Teoretycznie odpowiedź Wilsona ostro przeciwstawiać się może propozycyom papieża, praktycznie wszakże papieskie warunki przywrócenia pokoju nie są całkowicie do odrzucenia«. Dziennik »Tijd« podkreśla również, że demokratyzacya w Niemczech postępuje naprzód i że »Osservatore Romano« ma słuszność, gdy twierdzi, że rozbrojenie i wprowadzenie sądów rozjemczych uniemożliwiają militaryzm. Po odpowiedzi Wilsona jest pewne, że pośrednictwo pokojowe papieża nie skończyło się wcale, lecz przeciwnie pozostanie na porządku dziennym i stanowić będzie podstawę wówczas, gdy narody zechcą się spotkać w zamiarach pokojowych.

»Het Vaderland« powiada: »Status quo«, który Wilson odrzuca, odnosi się, jak widoczne, tylko do formy rządu, a nie do obszarów. O tyle więc odpowiedź jego musiała jeszcze większe niezadowolenie wywołać u koalicyi, aniżeli ogólnikowe wzmianki co do porozumienia u papieża. Zasadnicze wrażenie noty Wilsona i u nas jest takie, że Ameryka stanowczo nie należy do koalicyi. Wyrok moralny, którego brak wyczuwa koalicya w mocie papieskiej, dokonanyby został w sposób, nie pozostawiający ludom państw środka innego wyboru, jak zrzucenie swoich rządów, co wysoko postawione autorytety w Anglii uznały za niemożliwe, a w każdym razie pozostawiły samym ludom. Żądania Wilsona z całem sercem przyjąć mogą tylko rosyjscy maksymaliści. Odpowiedź Wilsona zdradza nadto zadziwiające nieobeznanie Wilsona ze stosunkami europejskimi. Najwidoczniej bardzo niedostatecznie pojmuje on siłę historycznego rozwoju i zrośnięcie się narodu z własnym domem panującym. Na państwa europejskie patrzy on, jak na stany europejskie. W bardzo powikłane stosunki europejskie Wilson, jak się zdaje, wżył się bardzo powierzchownie. Odpowiedź Wilsona jest utopią, lecz utopią szkodliwą, dla Europy nader niebezpieczną, by nie powiedzieć wprost: niedozwoloną. Zdaje się, jakoby Wilson wziął w swoje ręce ster losów Europy. Utopia Wilsona prowadzi do powszechnej anarchii. Skąd może on wiedzieć, czy wszystkie rządy koalicyjne przemawiały imieniem koalicyjnych ludów?

Tak więc cała prasa holenderska pojmuje odpowiedź Wilsona nie jako odrzucenie rokowań, lecz raczej jako ich wdrożenie. Dalszy postęp sprawy zależeć będzie od tego, czy w Niemczech dokona się wreszcie parlamentaryzacya rządu, o który walka pomiędzy parlamentem a sferami junkierskiemi toczy się przez cały czas wojny.

Wezwanie uchodźców do powrotu.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

Prezydyum policyi wiedeńskiej wzywa do powrotu do kraju uchodźców **z całego powiatu politycznego Stryj**, z całego powiatu politycznego **Żydaczów** i powiatu politycznego **Bóbrka** z wyjątkiem gmin Chodorów i Szczeliska Nowe, **z powiatu Kołomyjskiego** z wyjątkiem m. Kołomyi, z powiatu politycznego **Bohorodczany** z wyjątkiem m. Bohorodczan Sołotwina i Lisiec miasto i z powiatu politycznego **Stanisławów** z wyjątkiem m. Stanisławowa.

Uchodźcy mają wyjechać najpóźniej do 12-go października.

Przesilenie w prezydyum Koła polskiego.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

»N. Fr. Presse«, »N. W. Tagblatt« i »Zeit« podają następującą, równobrzmiącą wiadomość, widocznie z tego samego źródła pochodzącą:

Posłowie, którzy wrócili z Krakowa, utrzymują, że wypadki krakowskie spowodują ostre przesilenie w prezydyum Koła polskiego, które załatwione będzie ostatecznie w połowie b. m. Ludowcy, socyaliści i narodowi demokraci, mający razem większość w Kole polskiem, oddadzą swe głosy posłowi Daszyńskiemu, za którym, celem zadokumentowania jedności Koła przynajmniej na zewnątrz, oświadczy się również część konserwatystów.

»N. W. Tagblatt« zaopatruje tytuł tej wiadomości znakiem zapytania. »N. Fr. Presse« zaś, bardziej snać jeszcze ostrożna, przytacza w dalszym ciągu zdanie pewnego wybitnego członka Koła polskiego, który wyraził przekonanie, że przesilenie w prezydyum Koła polskiego w najbliższym czasie nie nastąpi. Wybór Daszyńskiego na prezesa Koła polskiego uważać należy za wielce nieprawdopodobny.

„N. fr. Presse“ o N. K. N.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

»N. Fr. Presse« zamieściła we wczorajszem wydaniu dłuższy artykuł p. t. »N. K. N.«. — Autor wywodzi między innemi:

Komitet, na którego czoło powołany został poseł dr Władysław Leopold Jaworski, zdziałał w krótkim czasie bardzo wiele. Z małych zaczątków, z małej tajnej organizacyi strzeleckiej, powstała jakby przez moc wspaniała organizacya Polskich Legionów, owego korpusu wyborowego, który stał się ulubieńcem tak austro-węgierskiej jak i niemieckiej komendy. W stolicach mocarstw centralnych, w Konstantynopolu, w Sofii i we wszystkich państwach neutralnych miał N. K. N. swych zastępców, rozporządzał wieloma pismami w języku polskim, niemieckim, francuskim i węgierskim i utrzymywał ciągle styczność z dyplomacyą mocarstw centralnych. Dziwnem się tedy wydawać musi, że pewne stronnictwa występują namiętnie przeciw reprezentacyi, którą same wybrały, żądając obecnie jej ustąpienia. Narodowy rząd polski wybrany został w Galicyi. Polacy w Galicyi mieli pełne zaufanie do Austryi, i na tem zaufaniu oparli całą swoją politykę. Właściwymi wyznawcami oryentacyi środkowo-europejskiej byli konserwatyści, demokraci i socyaliści, a zatem większość ogromna narodu. Na uboczu trzymała się tylko mała grupka narodowych demokratów, pozbawiona wszelkiego niemal wpływu.

W tem wybuchła rewolucya rosyjska, która wywarła wpływ stanowczy na socyalistów. Zwycięstwo socyalistów rosyjskich uważali socyaliści polscy w Galicyi za swoje własne, a fakt ten skłonił ich do zerwania sojuszu z konserwatystami i demokratami. Przywódcy socyalistów polskich w Galicyi nie porzucili jednak wcale t. z. oryentacyi austryackiej, nie chcieli jednak walczyć w sojuszu z konserwatystami i demokratami. Zasadnicza różnica zdań zachodziła tylko między narodowymi demokratami a N. K. N. Tylko narodowi demokraci zastępują kierunek, sprzeczny z celami państw centralnych. Drugie bowiem stronnictwo, żądające rozwiązania N. K. N., ludowcy, działa jedynie pod wpływem gospodarczych skarg ludności wiejskiej. Wszak nawet uchwała z 28 maja rb., która zapadła na wniosek tego stronnictwa, zwraca się z apelem do łaski cesarza austryackiego.

Z powyższego przedstawienia rzeczy wynika tedy, że w Kole polskiem, jako takiem, istnieje za N. K. N. większość skąpa, za oryentacyą austryacką przeważna. Zwolennikami oryentacyi antiaustryackiej są tylko Wszechpolacy. **Rozwiązanie N. K. N. uważać tedy należy za nieprawdopodobne.**

Za N. K. N. stoi jeszcze ciągle większość narodu. Komitet musi tedy wytrwać na zajętem stanowisku i starać się o dokończenie rozpoczętego dzieła. Trudności, które się obecnie wyłoniły, nie powinny nikogo zniechęcić, tem mniej dziwić. Cudem byłoby, gdyby dzieło budowy tak wielkiego państwa, po półtora wiekowym letargu, dokonane być miało bez wielkich trudności.

Sesya Sejmu węgierskiego.

(Telefonem).

Budapeszt, 5 września.

Prezydent ministrów Wekerle i prezydent Izby posłów Szasz postanowili wczoraj zgodnie, **że Sejm węgierski zbierze się 12 bm.**

Po zdobyciu Rygi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 września.

Z wielkiej głównej kwatery wystosował cesarz do cesarzowej następujący telegram:

Generał marszałek polny ks. Leopold bawarski donosi mi właśnie o zajęciu Rygi przez nasze wojska. Nowy to słup graniczny niemieckiej siły i niecmylnej woli zwycięstwa. Niechaj Bóg pomaga dalej.

Wilhelm.

Dalej telegrafował cesarz do ks. Leopolda bawarskiego:

Z okazyi zajęcia Rygi Tobie i VIII-mej armii wyrażam życzenia i podziękowanie moje i ojczyzny. Przewidujące kierownictwo i stalowa wola zwycięstwa były rękojmią pięknego sukcesu. Dalej z Bogiem.

Wilhelm.

Znaczenie zdobycia Rygi.

(Telefonem).

Wiedeń, 5 września.

Omawiając skutki zajęcia Rygi, mówi »N. Fr. Presse«:

Jeżeli w wojnie obecnej liczyć się należy jeszcze z prawdopodobieństwami, przyjąć należy, że zajęcie Rygi wpłynie dodatnio na politykę pokojową.

Powodzenia wojsk z jednej strony wzmacniają równocześnie pragnienie pokoju z drugiej strony.

Zamach na króla rumuńskiego.

(Telefonem).

Sztokholm, 5 września.

Wojska rosyjskie usiłowały wziąć do niewoli króla rumuńskiego i ogłosić republikę rumuńską. Król jednak zdołał uciec. Rada robotniczo-żołnierska w Chersonie chce obecnie zmusić króla do zawarcia pokoju.

Komunikat austro-węgierski.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Urzędowo ogłaszają dnia 4 bm.:

Wschodni teren wojny.

Na północ od Focsani złamały się dwa ataki Rosyan i Rumunów. Na wschód od Czerniowiec nasze wojska w zaciętych zapasach zdobyły silnie oszańcowane wzgórze.

Wojska niemieckie zwycięskim szturmem wzięły Rygę.

Włoski teren wojny.

Dzień wczorajszy upłynął bez większych walk piechoty. W nocy koło Kal i Madoni odparliśmy włoskie uderzenia. Od dziś rana nasze wojska na północnym stoku Monte San Gabriele stoją na nowo w zaciętej walce.

Tryest był znowu atakowany przez nieprzyjacielskich lotników.

Szef sztabu generalnego.

Zwycięstwo pod Rygą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 września.

(Biuro Wolffa). Urzędowo ogłaszają:

Zachodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Ruprechta: **We Flandryi walka artyleryi wzmogła się po południu na wybrzeżu i między Langemarck a Warneton do wielkiej gwałtowności. W łuku Ypern wywiązały się potyczki na polach przed naszemi stanowiskami. Wzięto przytem kilku Anglików do niewoli. W nocy zaatakował nieprzyjaciel na północny zachód od Lens. Wdarł się on przemijająco w naszą linię, skąd go odrzucono natychmiastowym kontratakiem.**

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu: W Szampanii zaatakowali Francuzi na drodze Somme—Py Souain po poprzednim ogniu huraganowym. Kontratakiem wyrzucono go z jednego przez nas opróżnionych rowów. **Walka ogniowa przed Verdun stała się wieczorem znowu bardzo silną. Także przez noc artylerye na wschodnim brzegu Mozy znachodziły się pod ogniem działowym.**

Grupa wojsk ks. Albrechta: Na zachód od Mozeli gwałtowny wywiad koło Remensauville przysporzył nam jeńców francuskich. W nocy z 2 na 3 września obrzucili nas lotnicy Calais i Dunkierkę bombami. Obserwowano przez cały dzień wybuchłe pożary.

Nasi lotnicy atakowali bombami wczoraj Dover, zaś dzisiaj w nocy Catham, Sherness i Ramsgate. Wczoraj zestrzelono 19 nieprzyjacielskich lotników i 2 balony na uwięzi. Rotmistrz bar. Richthofen odniósł 61 zwycięstwo. Porucznik Mueller, który niedawno z powodu sukcesów w walkach awansował z wicefeldfebla na oficera, zestrzelił swego 27 przeciwnika.

Wschodni teren wojny.

Grupa wojsk ks. Leopolda bawarskiego: **Nasza 8-ma armia, pod dowództwem generała piechoty von Hutier, zdobyła wczoraj po dwudniowej walce, od strony zachodniej i południowo-wschodniej, miasto Rygę, stojące w wielu miejscach w płomieniach. Nasze doświadczone w boju wojska łamały wszędzie rosyjski opór i pokonywały, prąc gwałtownie naprzód, wszelkie przeszkody, jakie nastręczały lasy i bagna. Rosyanie opróżnili z największym pośpiechem swój rozległy przyczółek mostowy na zachód od Dźwiny i Rygi. Gęste kupy wojsk w nieładzie cisną się w marszach dziennych i nocnych na wszystkich drogach z Rygi na północny wschód.**

Na południe od wielkiej drogi do Wenden, po obu brzegach potoku Gr. Jaegel rzuciły się silne rosyjskie siły w rozpaczliwych, krwawych atakach, naprzeciw naszych wojsk, aby kryć odwrót pobitej 12 armii. W zaciętej walce uległy naszemu szturmowi. Nasze dywizye ścigały w wielu miejscach wielką drogę. Wzięto do niewoli kilka tysięcy Rosyan i zdobyto przeszło 150 armat i niezliczony materyał wojenny. Walka pod Rygą jest nowym wawrzynem sławy armii niemieckiej.

Grupa wojsk arcyks. Józefa: Na południowy wschód od Czerniowiec wydarły austryacko-węgierskie pułki Rosyanom zacięcie bronioną pozycyę górską. Między Seretem i Mołdawą trwa dalej żywa czynność bojowa.

Grupa wojsk marszałka Mackensena: Koło Muncelul, na północny zachód od Focsani, załamało się z wielkiemi stratami kilka rosyjsko-rumuńskich ataków.

Front macedoński: Wojska nieprzyjacielskie nie ponowiły wczoraj swoich ataków.

Pierwszy generalny kwatermistrz
Ludendorff.

Artyści Krakowa.

„Cracovia artificum 1300—1500“, wydał dr Jan Ptaśnik. Kraków 1917. Nakładem Akademii Umiejętności.

W pierwszej połowie XIX wieku rozrosła się bujnie nasza historya sztuki, wyprzedzając swym rozkwitem współczesną artystyczną historyografią środkowej Europy. Gdy u nas Rastawiecki źródła do historyi norymberskiej sztuki drukuje, to w Niemczech dopiero w kilka lat później Baader idzie jego śladem. Rastawiecki był wogóle pierwszym, który wglądnął w tajemnice »Ratsverlässe« i »Ratsbücher«, a skarby tam zapisane w doskonałem polskiem tłumaczeniu nam pozostawił. Równocześnie z Rastawieckim pracują Lelewel i Grabowski. Lelewel był pierwszym, który ogarnął współczesną mu naukę zachodu, twierdząc kategorycznie, że ten zachód fałszywie przeszłość słowiańskiej i polskiej sztuki przedstawia. Świetnem jest porównanie Lelewela, że historyografia niemiecka jest profesorem, który ogromne błędy na tablicy popełnia, gdy zaś Słowianin-uczeń widząc oczywisty błąd, zwraca na niego uwagę profesora, to nauczyciel zasłania sobą ową tablicę, maże błąd i odwraca się z tryumfem, pytając: a gdzie?! W chwili gdy Rastawiecki publikuje norymberskie źródła, gdy Lelewel we wczesne, a ciemne średniowiecze wnosi pochodnie światła, wspaniałe drzwi gnieźnieńskie i pomorską rzeźbę nam oświetlając, Grabowski wdziera się w tajemnice ksiąg miejskich Krakowa ze zdumiewającą pracowitością i niesłychaną sumiennością przeszłość starej, krakowskiej sztuki nam pokazuje. — Los zdarzył, że zdobycze i posiewy tej wielkiej trójcy dopiero w kilkadziesiąt lat potem plon dały i uczniów znalazły. W naszych oczach podjęto rewizyę historyi sztuki, a rewizya ta nie jest niczem innem, jak tylko podjęciem, uzasadnieniem i rozwinięciem zdobyczy Rastawieckiego, Grabowskiego i Lelewela. Stwierdziła, że owych lelewelowskich profesorów jest cała setka, podniosła oskarżenie Lelewela, że zatarto źródła zamazano dzieje naszej sztuki. — Zwrócono się potem do nas z pytaniem: A gdzie słowiańska i polska sztuka? A pozytywny rezultat rewizyi? Rezultat ten przyniósł społeczeństwu radosną nowinę, że wszystko, co w średniowiecznej Polsce jest artystycznie pięknem i wielkiem, to dzieło polskich rąk, przez Polaków wykonane; nie dość na tem; rewizya udowodniła, że genialni polscy artyści promieniują poza granice Polski. Oni stawiają tum św. Szczepana w Wiedniu i praską katedrę; oni stwarzają z niczego artystyczną kulturę Norymbergi i epigońską sztukę Albrechta Dürera. — Rewizya wezwała do przetarcia oczu i ponownego czytania prastarych źródeł dziejowych, do czytania Thietmara, Massudiego i Helmolda, którzy pogańskie świętynie opisują, zwróciła uwagę na to, co pisze Otton bamberski. Wszak on przyszedł z zachodu, on widział sztukę grecką i wspaniałą rzeźbę romańską na zachodzie, a przecież na Pomorzu wpada w zachwyt i mówi, że ta pomorska rzeźba „incredibili pulchritudine“ wykonana, że tam kwitnie wspaniała sztuka, że przeto ta, z tej strony Wisły, ta olbrzymia sztuka Bolesława Krzywoustego, to z pomorską jeden duch, jedno ciało, jedna nasza autochtoniczna polska sztuka.

Oczywista rzecz, że nowożytne zdobycze wywołały oprócz wszelkich innych uczuć także krytykę i zdziwienie. Czy to możliwe, żeby było tyle tych zamazujących profesorów? Czy to możliwe, żeby Wschód dał sztukę Zachodowi? A więc padło hasło kontroli źródeł. Co prawda, nie wiodła go chęć kontrolowania zamazujących profesorów, lecz... „szowinistów“ polskich, którzy fantastycznemi nowinami „w błąd opinię wprowadzają“. Inny cel miało hasło, do innego celu doszło. Ostatnie słowo nauki w tej sprawie brzmi dosłownie: „apriorystyczne łączenie wszystkiego, co lepszem jest u nas ze znanemi firmami zachodniej kultury, nie da się pogodzić z wymogami nauki i niczem uzasadnić!“ A więc kontrola potwierdziła prawdę słów Lelewela, Rastawieckiego, Grabowskiego i ich uczniów w całej osnowie!

Jednym z uczonych, któremu los powierzył kontrolne czytanie źródeł, zbiorowe wydanie dokumentów do dziejów sztuki w Polsce, jest autor powyższego twierdzenia, zasłużony autor „Obrazów z przeszłości Krakowa“, „Bonerów“ i „Ze studyów nad Witem Stwoszem i jego rodziną“ — dr Jan Ptaśnik. Wydał on obecnie obszerny tom, którego tytuł w nagłówku wymieniamy. Zadanie dra Ptaśnika było bardzo ciężkie. Przedewszystkiem skazanym był na to, że po Grabowskim pozostaną w księgach Krakowa dla niego tylko przeoczenia i resztki. — Wszystko, co w tych księgach ważne, wszystko, co mówi o narodzinach wielkich dzieł sztuki, wypisał już i ogłosił Grabowski; dr P. miał więc żmudną, a skromną rolę sprawozdania Grabowskiego i podania tylko takich nowości, które Grabowski przeoczył. Do tego dodać należy, że niedawno temu wydał dr Kazimierz Kaczmarczyk pierwszorzędnej wartości zbiorowisko źródeł p. t. „Krakowska księga przyjęć“, w którem z natury rzeczy musiały się znaleść nazwiska wszystkich malarzy i rzeźbiarzy, osiadłych w późnem średniowieczu w Krakowie, nasz więc autor mógł tylko te nazwiska przedrukować i powtórzyć. Pozostał tedy dla dra P. tylko szczupły zakres nowalii, co bynajmniej nie umniejsza zasługi tego autora dlatego, że ciężar i ważność jego książek zupełnie gdzieindziej leży.

Oto mamy nareszcie almanach krakowskich artystów późnego średniowiecza, nauka posiada wreszcie wszystko, co o tych artystach wiedzieć należy, jak oni się zwali, skąd są rodem i do jakiego należeli narodu. Z literatury Zachodu zniknąć muszą zamazujący profesorowie, nie będzie już bowiem im danem powoływanie się na jakieś tajemnicze, a nieznane dokumenty Krakowa. Dzięki sumiennej pracy dra Ptaśnika, leżą dziś one przed nami wydane i drukowane.

Jeśli powyżej podnieśliśmy, że dr P. był zmuszony wiele znanych źródeł w swej książce powtórzyć, nie twierdzimy przez to wcale, żeby tam nie było nowych wartości bardzo wielkich. Za taką uważamy wiadomość o Kasprze drukarzu z roku 1477. Dziś w zaciszu prywatnych pracowni rodzi się sprawa genezy europejskiej ksylografii, powstaje pytanie kto drukował, kto ilustrował pierwsze wydania dzieła Mateusza z Krakowa. Może być więc, że odkrycie dra Ptaśnika będzie kiedyś promieniem, rozjaśniającym tę tajemniczą, a tak dla kultury naszej ważną sprawę. Za taką uważamy także znalezienie w Krakowie siostry Wita Stwosza i wielu innych, których wyliczyć nie jest w stanie felieton.

O ile z pełnem uznaniem jesteśmy dla tak potrzebnego, tak sumiennie zestawionego zbiorowiska źródeł, o ile główny trzon omawianej książki jest niespożytą zasługą dra Ptaśnika i wybitnym aktywem jego naukowej działalności, o tyle tych zalet nie możemy przyznać indeksowi tej książki, odnośnikom jej i przedmowie. — W indeksie spotykamy kilka rażących błędów; wspomniana naprzykład Margarta soror Viti nie jest wymieniona ani pod Margareta, ani pod Vitus, lecz trzeba robić za nią poszukiwania, aby ją znaleść pod literą pictores. Tak samo objaśnienia. Wdzięczni jesteśmy p. P., że ogłosił napis z praskiej katedry, wdzięczni jesteśmy, że przepisał z dr Neuwirta wszystko to, co oczywistemu brzmieniu „Polonia“ zdaje się według Neuwirta przeczyć, mamy zaś żal, że przeoczył wszystko, co u tymże Neuwircie potwierdza brzmienie »Polonia«, jak n. p. polskie słowa w łacińskiej rachunkach Piotra, jak fakt, że on swych robotników z Krakowa sprowadza etc. Jeszcze bardziej razi nas w przedmowie zdanie: »pochodzenie Stwosza jest nieznanem«. O czem autor mówi? O jakiem pochodzeniu? Wszak w broszurze jego czytaliśmy, że w kwestyi tego pochodzenia „pozostaje do obalenia słowo Almanus“, dziś zaś w książce jego czytamy wspaniały wywód dowodzący jasno, że dokument, mówiący nam o Almanusie jest nędznym falsyfikatem. Zatem z pism samegoż dra P. jest dziś doskonale i w zupełności znane polskie pochodzenie Stwosza

Hr. Adam Tarnowski trzecim członkiem Rady regencyjnej.

(Koresp. »N. Reformy«).

Warszawa, 3 września.

Jak już donosiłem, walną przeszkodą w ukonstytuowaniu się Rady regencyjnej stanowiła dotąd postawa pasywistyczno-wszechpolskiego Koła międzypartyjnego, które uchwaliło, że ani członkiem Rady regencyjnej, ani też w skład przyszłego rządu polskiego wejść nie powinien nikt z członków Rady Stanu. Postanowienie to — o ile chodzi o Radę regencyjną, wymierzone było przeciw uczestnictwu w niej marszałka koronnego Niemojowskiego, zaś — jeśli chodzi o rząd — przeciw szeregowi osobistości, między innymi tak zasłużonych, jak szef uruchomionego właśnie sądownictwa Bukowiecki lub szef departamentu oświaty Pomorski, doprowadzający właśnie do zakończenia ostatnie rokowania w sprawie przejęcia szkolnictwa.

By okazać, że wyżej stawia dobro sprawy, niż względy osobiste — **Rada Stanu** zebrała się ostatnio na jeszcze jedno **posiedzenie i uchwaliła**, że nie chcąc utrudniać położenia, lecz dążąc do natychmiastowego utworzenia Rady regencyjnej rządu polskiego — **zgadza się na to, by nikt z członków Rady Stanu nie wziął udziału w Radzie regencyjnej i przyszłym rządzie polskim.**

W wykonaniu tej uchwały **wyznaczyła Rada Stanu na trzeciego członka Rady regencyjnej**, po oświadczeniu marszałka koronnego na ręce ks. arcybiskupa Kakowskiego, że absolutnie mandatu nie przyjmie — **hr. Adama Tarnowskiego.** W razie jednak, gdyby hr. Tarnowski nie mógł godności tej wykonywać, członkiem Rady regencyjnej zostaje **hr. Józef Ostrowski.**

Desygnacya hr. Adama Tarnowskiego jest czynem wysoce politycznym i wywarła też w tutejszych kołach politycznych poważne wrażenie.

Mimo to, że skład Rady regencyjnej jest obecnie pełny i ustalony — nie należy oddawać się złudzeniom, jakoby przeszkody o budowie rządu polskiego były usunięte. Z Koła międzypartyjnego dochodzą bowiem wciąż wiadomości, dowodzące, że to zrzeszenie nie przechodzi szczerze na drogę ułatwiania sytuacyi, lecz wprost przeciwnie, przez wysuwanie coraz nowych trudności, pragnie dalszego komplikowania się sytuacyi.

Maksymalizm lewicy sprowadził upadek idei budownictwa armii polskiej; maksymalizm prawicy grozi budowie rządu polskiego.

Sprawa Chełmszczyzny.

»Dziennik Kijowski« zamieszcza pod adresem Klubu polskiego w Moskwie następujące pismo:

»Wieści, jakie przedostały się przez prasę i osoby prywatne do społeczeństwa polskiego o agitacyi prowadzonej przez pewne wrogie polskości czynniki przeciw pozostawieniu Chełmszczyzny w granicach Polski i o tarciach, jakie sprawa ta wywołała w niechętnym nam obozie Komisyi Likwidacyjnej, poruszyły do głębi ludność polską na emigracyi, a szczególnie tę jej część, która wypadkami wojny wygnaną została z odwiecznych swych siedzib na Chełmszczyźnie. Komitet ochrony własności ziemskiej gub. chełmskiej, jako jedyny reprezentant zorganizowanej opinii tej części Polski, wystosował w sprawie Chełmszczyzny odpowiedni memoryał do prezesa Komisyi Likwidacyjnej i do ministra spraw wewnętrznych. Przy niniejszem posyłamy odpis projektu uchwały i prosimy sprawę grozy zamierzonego wydzielenia Chełmszczyzny postawić na porządku dziennym najbliższego zebrania tych instytucyj i poprosić osoby, podzielające treść projektowanej uchwały, sporządzić ją w myśl zarządzonego projektu zaopatrzyć w możliwie wielką ilość podpisów ze wskazaniem przy nazwiskach Chełmszczan miejsca stałego ich zamieszkania w kraju i uchwały to wysłać pod adresem prezesa Komisyi Likwidacyjnej.

»W oczekiwaniu odpowiedzi pod adresem prezesa naszego Komitetu, p. Karola Czarnowskiego (Kijów, Lipski zaułek Nr. 1), pozostajemy z poważaniem.

Prezes Komitetu: *K. Czarnowski*«.

W »Echu Polskiem« (Petersburg) czytamy:

Uchwałę »działaczy« chełmskich streszczoną w »Echu Polskiem« z dnia 2 (15) lipca r. b., uzupełniam koniecznemi dopełnieniami i wyjaśnieniami. Krzyki i desperacya byłych »działaczy« (rosyjskich Przyp. red.) tak zwanej Chełmszczyzny, a właściwie wchodnich powiatów Kongresówki, stają się w zupełności usprawiedliwione i zrozumiałe, jeżeli uwzględniamy sytuacyę, w której się owi »działacze« znaleźli. Złoty okres działalności na Chełmszczyźnie miał się zmienić w brylantowy, że już tak powiem, kiedy zaczną »przyłączać« do Rosyi Galicyę. Lecz nareszcie Nemezys dziejowa zmieniła swe oblicze i wśród »działaczy« (rosyjskich) panuje przerażenie. Wielki inkwizytor Chełmszczyzny Eulogiusz przestał być wszechpotężnym rozkazodawcą! Czasy kiedy Eulogiusz znęcał i naigrawał się nad większością polską, minęły bezpowrotnie. Parafij prawosławnych bez ludności prawosławnej, tak jak to było w tych minionych latach, żaden rząd już tworzyć nie będzie! Na całym obszarze rosyjskiego państwa duchowni nie byli tak wynagradzani, jak na męczeńskiej Chełmszczyźnie: 1200 rubli rocznie i folwark od 3 do 10 włók. Cała machina państwowa posługiwała się we wszystkich dziedzinach życia funkcyonaryuszami wyłącznie wysłanymi z Rosyi, a jaki był stosunek tych ludzi do Polaków, niech mi wolno będzie przytoczyć maleńki charakterystyczny fakcik:

W 1915 roku inspektor Chełmskiego urzędu lekarskiego Sprimon sprowadził z dalekiego Woroneża szczepionki ospy, aby nie stosować szczepionek warszawskich, idealnych w swem przygotowaniu. Nawet polskie ręce nie mogły woronieżskich szczepionek zaszczepiać mieszkańcom Chełmszczyzny i sprowadzono ludzi z Moskwy. Pan Sprimon obawiał się bowiem, by w szczepionce warszawskiej nie znalazło się jakich pierwiastków polonizatorskich. Wojsko, duchowieństwo, nauczyciele, policya, żandarmi, instytucye społeczne rosyjskie, czyniły wszelkie wysiłki w celu rusyfikacyi kolejnego etapu, jakim była Chełmszczyzna, po drodze postępowania na zachód idei zaborczej.

I... piękne dni Aranjuezu minęły bezpowrotnie! Niepokój staje się jeszcze więcej zrozumiały, jeżeli dodamy, że nawet obliczenia statystyczne »działaczy« w roku 1911 wykazały 36 procent ludności prawosławnej na Chełmszczyźnie, a w rzeczywistości jest jej około 25 procent. Obliczenia zrobione za czas okupacyi austryackiej **wykazały tylko 3 procent ludności prawosławnej.** Ludność katolicka cała **uważa się za Polaków.** Nowa więc era, co się w życiu tego z polską większością kraju zaczęła, »działaczom« dawnego typu, w rodzaju O. Budiłowicza, do gustu przypaść nie może, dla tego też krzyczą, aby wszystkie rosyjskie instytucye do Chełmszczyzny wróciły. Jeszcze raz powtarzam, piękne dni Aranjuezu bezpowrotnie minęły!

My, Polacy, możemy szczerze pragnąć, aby ze względu na bratni stosunek do narodu Ukraińskiego, samookreślenie Chełmszczyzny i Podlasia odbyło się przez plebiscyt. Rezultat dla nas jest niewątpliwy.

Kazimierz Załuski, prezes rady Chełmskiego Towarzystwa Wzaj. Kred.

Fiasco armii polskiej we Francyi

P. t. „Bluff z armią polską we Francyi" otrzymują „Wiadomości Polskie" drogą przez Holandyę następujące informacye o przebiegu tworzenia armii polskiej we Francyi:

Koła niepodległościowe, jak i cała kolonia polska w Paryżu zresztą, zaskoczone zostały wiadomością o nastąpić mającym dekrecie prezydenta republiki, tworzącym armię polską we Francyi. Pierwsza wiadomość wyszła nieostrożnie z ust p. Gąsiorowskiego, który na doroczneJ uroczystości majowej w Montmorency z tajemniczą miną i sentymentalnie zapowiedział, że niedługo już ujrzą go w mundurze polskim. Przewidywania i pogłoski wkrótce sprawdziły się, bo już z początkiem czerwca pojawił się dekret prezydenta republiki, tworzący we Francyi armię polską na czas trwania wojny.

Sprawa sama zainscenizowana była w najzupełniejszej tajemnicy przez p. Piltza i otoczenie. Najwięcej przyczynił się do realizacyi tego projektu Ignatiew, dawny szef tajnej rosyjskiej policyi w Paryżu, co dziwniejsze, projekt ten został poparty przez ambasadora Izwolskiego. Izwolskij, czując się od rewolucyi mocno zagrożony w stanowisku swojem, świadomy swej niepopularności, starał się wedle możności pozyskiwać ludzi i dlatego też, kiedy zgłosili się do niego niektórzy Polacy, proponując stworzenie armii, pochwycił gorąco tę myśl i wpływem swoim ją poparł, widząc w niej metodę skaptowania sobie sympatyi polskiej. W aferze tej brał również udział niejaki Mokiejewski, Polak, pochodzący z Warszawy, ponoś syn fabrykanta wódek, który długie lata włóczył się bezczynnie po Paryżu. Pan ten, który niedawno wstąpił do służby rządowej i to w niskiej randze koleżskiego registratora, z niewiadomych przyczyn w ciągu wojny zdobył sobie galony pułkownika.

Nadzieje Francuzów na zyskanie rekruta polskiego były bardzo duże. Liczono na 20.000 Polaków zamieszkałych we Francyi i co najmniej 80.000 amerykańskich Sokołów. Do dyspozycyi postawiono tworzącej się armii polskiej baraki w Le Mans (Sarthe), opuszczone niedawno przez Anglików. Jak daleko zaszedł optymizm francuski, świadczy fakt, że zaczęto rozszerzać baraki, stawiać nowe, udoskonalać urządzenia i przygotowywać je na przyjęcie wielkiej armii. — Tymczasem 90 mniej więcej ludzi dotąd wprowadziło się do tych obozów, maximum zaś tego, co się da jeszcze wydobyć, może dojść do 500 i to tylko z przyczyny, że argumenty przeciwne tworzeniu armii, wysuwane przez koła niepodległościowe, nie zdołały dotrzeć na prowincyę, skąd wciąż jeszcze zgłoszenia napływają. Dalszy przypływ oczekiwany być może jeszcze z szeregów armii rosyjskiej, która walczy na froncie francuskim. Komendanci jednakowoż najbardziej obawiają się tych elementów, które sprowadzić muszą za sobą rozprzężenie wraz z wszelkiemi instytucyami wojska rosyjskiego, jak rady żołnierskie, wybory i t. d.

Przymusowa branka, uchwalona niedawno przez parlament francuski, do Polaków zdaje się stosowana nie będzie, a więc i w ten sposób zastępy „armii polskiej" nie wzmocnią się. Jest tam bowiem zastrzeżenie, że pobór odbywać się może tylko za zgodą właściwego rządu, ponieważ zaś Polacy dziś, zdaniem opinii francuskiej, prawowitego rządu swego nie posiadają, przymusowy pobór nie będzie możliwy. Najważniejszem źródłem, z którego zasilić się jeszcze może armia ta, to jest zastęp tych żołnierzy polskich, którzy służą w armii francuskiej i radziby choćby teraz na kilka miesięcy, wydostać się na tyły do obozów ćwiczeń. Ci są może najgorętszymi zwolennikami formowania wojska polskiego we Francyi.

Zamiary te naszych koalicyonistów można uważać już dziś za nieudane, rozczarowanie jest powszechne. Na ludność francuską oddziaływuje fatalnie brak zapału Polaków i zupełny brak rekruta. Wśród mieszkańców okolicy Le Mans, gdzie stoją owe polskie baraki, olbrzymie były nadzieje na uroczysty wmarsz polskich Sokołów z Ameryki, jak nie mniej i na obfite zarobki z powodu przybycia tych gości — tem większy obecnie zawód. Również i w sferach miarodajnych zdają sobie sprawę z błędu, który popełniono. Zarzuca się p. Piltzowi wprowadzenie w błąd i jednostronność informacyi, które popełnmęły rząd francuski do tak fatalnej omyłki i kompromitacyi. Świadomość tego rozgoryczenia Francuzów istnieje już też po stronie naszych koalicyonistów. Wyraża się ona przedewszystkiem w manifestacyjnem lekceważeniu przez nich Francyi jako czynnika międzynarodowego. Rachuby przenoszą się, jak ongiś z Petersburga do Paryża, tak obecnie z Paryża do Londynu. Narzeka się na ciężką i niewdzięczną sytuacyę w Paryżu. P. Piltz już wyjechał do Szwajcaryi, gdzie zamierza prawdopodobnie osiedlić się.

Dzieci polskie dla szkół polskich.

Z Polskiej Ostrawy otrzymujemy pismo następujące:

Na Śląsku Cieszyńskim rozpoczyna się rok szkolny 15 września, a w czterech poprzedzających dniach trwają zapisy do szkół. Dni te są dniami rozstrzygającej walki o duszę polskiego dziecka. W dniach tych szczególnie powiększa się lub kurczy polski stan posiadania na Śląsku, zależnie od tego, do której szkoły zapiszą dzieci swoje tutejsi Polacy. W polskich szkołach wyrosną nasze dzieci na dobrych synów Ojczyzny, zaś obce szkoły czeskie i niemieckie wychowywać z nich będą wrogów polskiego narodu.

Na Śląsku Cieszyńskim, obok polskiej ludności tubylczej, od wieków tu osiadłej, mieszkają także liczni Polacy, przybyli z zachodniej Galicyi. Kilka tysięcy polskich rodzin, pochodzących z zachodniej Galicyi, a osiadłych niedawno na Śląsku, oddaje corocznie dobrowolnie swe dzieci na wynarodowienie obcym szkołom. Za to nie tylko interesowani ojcowie są odpowiedzialni, ale takżsamo ich bliżsi i dalsi krewni, tudzież ich rodzinne wioski i miasta w Galicyi.

W obecnej chwili dziejowej, gdy w oczach naszych powstaje długo ciemiężona Polska do wolności i niepodległości, apelujemy gorąco do narodowego sumienia wszystkich ludzi dobrej woli w Galicyi zachodniej, a szczególnie do polskiego duchowieństwa i nauczycielstwa, by w tych dniach krytycznych do 15 września starali się wpłynąć listownie, czy też w jakikolwiek inny sposób na swoich „krajanów" i skłonili ich do zapisania dzieci do szkół polskich.

Główny Komitet szkolny w Pol. Ostrawie.

Kronika.

Kraków, 5 września.

Rocznica Kościuszkowska. Posiedzenie subkomitetu pomnikowego obchodu Kościuszkowskiego odbędzie się dzisiaj, to jest we środę, dnia 5 b. m., o godzinie 5 po południu w sali obrad magistratu krakowskiego.

Przegląd reklamowanych. Jak donoszą dzienniki wiedeńskie, w grupie dla reklamacyj przy ministerstwie obrony krajowej dobiegają końca czynności przygotowawcze do generalnego przeglądu reklamowanych. Miarodajnym będzie odtąd dla wszystkich reklamowanych, aż do 37 roku życia, stopień uzdolnienia fizycznego. Wszyscy reklamowani z tych roczników, bez względu na to, czy znajdują się w służbie państwowej, czy w przemyśle wojennym, lub prywatnym, których zwolnienie nie zostało zniesione przed 30 września b. r., muszą być przygotowani na to, że w nadchodzącej jesieni będą powołani do stawienia się przed komisyę przeglądową wojskowo-lekarską. Orzeczenie tej komisyi będzie dla dalszego zwolnienia rozstrzygającem. Tylko niezdolni do służby na froncie będą nadal, i to prawdopodobnie na cały czas trwania wojny, zwolnieni, podczas gdy wszyscy inni zwolnieni **będą powołani.** Dla zwolnionych w starszym wieku (»vorgerückten Alters«) będzie stopień ich zdolności także miarodojnym, ale tu rozstrzygać będzie **konieczność i potrzeba zwolnienia.** Dla pewnych dziedzin, jak na przykład dla banków, będzie miało glos decydujący orzeczenie grupy ministerstwa obrony krajowej w porozumieniu z ministerstwem finansów, co pociągnie za sobą prawdopodobnie potrzebę powołania do służby znacznej liczby sił kobiecych.

Od posła Hipolita Śliwińskiego otrzymujemy następujące wyjaśnienie:

„Wobec pojawienia się notatki w „Nowej Reformie", jakobym nie reprezentował polityki mojego stronnictwa w sprawie rozwiązania Naczelnego Komitetu Narodowego — oświadczam, iż jako poseł do Rady państwa i członek komisyi politycznej Koła polskiego, jestem wedle klucza stronnictw legalnie do tej komisyi desygnowany, jako przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Postępowego".

Do wyjaśnienia posła H. Śliwińskiego dodać winniśmy uwagę, że nie kwestyonował nikt „legalności" posła Śliwińskiego, jako reprezentanta stronnictwa postępowego w Kole polskiem. Chcieliśmy jedynie zaznaczyć, że w sprawie rozwiązania N. K. N. wybitni członkowie Polskiego Stronnictwa Postępowego odmiennej od posła Śliwińskiego byli opinii, którą wypowiedzieli w piśmie, swojemi podpisami opatrzonem i do Koła polskiego wniesionem. Pismo to ogłosiliśmy także w naszym dzienniku.

Opieka nad młodzieżą w czasie wakacyj. Krakowski »Przegląd Lekarski« donosi:

»Zrozumiawszy na równi z innemi społeczeństwami wielką wagę ochrony młodego pokolenia, zdobyło się i nasze społeczeństwo w roku bieżącym po raz pierwszy na akcyę w wielkim stylu w zakresie wysyłania młodzieży miejskiej na lato na wieś, tworzenia kolonij i półkolonij. W akcyi tej w Galicyi jedno z pierwszych miejsc zajął Kraków, a przedewszystkiem zarząd miasta, dostarczając »Towarzystwu walki z gruźlicą« przeważną część środków na organizacyę półkolonij dla 3.000 dzieci. W wykonaniu całej sprawy wielkie zasługi ma docent dr Tomasz **Janiszowski**, naczelny lekarz miasta. Oprócz półkolonij, rozmieszczonych w 6 ogrodach miejskich, urządziło Towarzystwo walki z gruźlicą pełną kolonię dla 400 dzieci na Prądniku Białym. W drugim rzędzie działało zachodnio-galicyjskie »Towarzystwo ochrony młodzieży«, urządzając kolonie w Jaśkowicach, Krośnie, Myślenicach i Łańcucie dla kilkuset dzieci; obok niego działały tak dawne, jak i nowo powstałe mniejsze zrzeszenia, jak: »Towarzystwo kolonii szkół średnich« (kolonia w Porembie dla 70 uczniów), »Związek niewiast katolickich« (kolonia dziewczęca w Żegiestowie), komitety parafialne (200 dzieci w Kochanowie) i inne. Równie piękne wyniki wydała akcya w wielu miastach prowincyonalnych«.

W teatrze im. Juliusza Słowackiego. Dzisiaj wznawia scena miejska doskonałą komedyę Henryka Malin »Medora«, z pp.: Jarszewską, Kamińską, Modzelewską, Zelwerowiczem i Jarnińskim; jutro »Pan Damazy« J. Blizińskiego z p. Jednowskim w roli rejenta Bajdalskiego.

Na piątek przygotowuje dyrekcya wznowienie »Bolesława Śmiałego« Stanisława Wyspiańskiego, niegranego u nas od lat kilku. Przypomni się w nim naszej publiczności p. Józef Sosnowski, który wrócił z Warszawy na scenę krakowską, związany z nią tylu wspomnieniami i niezastąpiony przez cały czas nieobecności. Świetny odtwórca kreacyj tragicznych, oraz niezrównany reżyser ukaże się obecnie po raz pierwszy w pamiętnej swej roli Bolesława Śmiałego. Próby z tego podniosłego dzieła są już w pełnym toku pod kierunkiem reż. Sosnowskiego.

Z teatru przy ulicy Rajskiej. Dzisiaj »Róża Stambułu« z p. Milowską w partyi tytułowej; jutro po raz drugi w tym sezonie »Narzeczona z winobrania« O. Nedbala. W piątek rozpoczyna się sezon dramatyczny naszej drugiej sceny; otworzy go »Pan Geldhab«, wystawiany po południu o godzinie 3½. Obsadę Fredrowskiego arcydzieła tworzą pp.: Czarnowski, panna Turowiczówna, Kucharski, Berski, Motyczyński i inni.

Piśmienny egzamin dojrzałości w I. szkole realnej rozpocznie się dnia 12 września b. r.

Konferencya w sprawie wykupna i rozdziału ziemniaków. Jak wiadomo, wkrótce odbędzie się w namiestnictwie w Krakowie konferencya referenta Urzędu dla wyżywienia ludności w Wiedniu, dra **Burescha** ze starostami z zachodniej Galicyi w sprawie wykupna i rozdziału ziemniaków w Galicyi.

Komitet Towarzystwa rolniczego krakowskiego zaprosił do udziału w konferencyi na wyraźne życzenie Urzędu żywnościowego pp.: Stanisława Konopkę, wiceprezesa Towarzystwa rolniczego krakowskiego, dra Adama Jordana, prezesa Towarzystwa rolniczego okręgowego w Brzesku, Władysława Żeleńskiego z Grodkowic i dra Józefa Raczyńskiego, sekretarza Towarzystwa rolniczego krakowskiego.

Na podstawie zaś udzielonego przez namiestnictwo upoważnienia do zaproszenia także i innych członków Towarzystwa, zaprosił komitet nadto pp.: Jana Artwińskiego, prezesa Towarzystwa rolniczego okręgowego w Mielcu, Władysława Długosza z Siar, Henryka Dolańskiego z Radłowa, ks. Piotra Krawczyńskiego, prezesa Towarzystwa rolniczego okręgowego w Nowym Targu, ks. Stanisława Niepokoya, wiceprezesa Towarzystwa rolniczego okręgowego w Gorlicach, dra Mikołaja hr. Reya, prezesa Towarzystwa rolniczego okręgowego w Pilźnie, dra Franciszka Stefczyka, dyrektora krajowego Biura Patronatu i Teofila Wysockiego, prezesa Towarzystwa rolniczego okręgowego w Oświęcimiu.

W konferencyi mają nadto wziąć udział z ramienia Centrali odbudowy: profesor dr Julian Nowak i radca namiestnictwa Barański; z ramienia Towarzystwa Kółek rolniczych: dr Roman hr. Scipio, wiceprezes Towarzystwa; ks. Stanisław Siara, skarbnik Towarzystwa; Jan Szczepański, dyrektor Związku ekonomicznego Towarzystwa; ks. Stanisław Siemieński, proboszcz z Szynwałdu i poseł Wincenty Witos; z ramienia galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego: dr Maryan Lisowiecki, wiceprezes Towarzystwa; Aleksander Dąmbski; dr Adam Glażewski, Feliks Gniewosz, oraz sekretarz Towarzystwa dr Henryk Pawlikowski.

Konie holenderskie dla Galicyi. Krajowa Centrala odbudowy ma otrzymać niebawem około 600 sztuk koni, pochodzenia holenderskiego, które przeznacza do robót rolnych w nowo odzyskanych powiatach wschodniej części kraju.

Brak tłuszczów i wędlin. Stosunki aprowizacyjne psują się z każdym dniem niemal; występują coraz większe braki, zapowiadając rok znacznie gorszy od ubiegłego, gdyż ostatecznie ziemniaków było przedtem więcej, i łatwiej można było zaopatrzyć się w tłuszcze i kapustę. Obecnie brak ziemniaków zapowiada się groźnie wskutek zorganizowanego wywozu tego artykułu z kraju, kapustę zniszczyła klęska gąsienic i mszyc, występująca na wielkiej przestrzeni kraju, a brak nierogacizny spowodował brak tłuszczów. Liczba nierogacizny spaść miała do ¼ stanu przedwojennego w kraju i oczywiście taka ilość nie wystarcza na zaspokojenie konsumcyi.

W Krakowie od dłuższego czasu sklepy masarskie są zupełnie zamknięte, ponieważ oznaczony kontyngent żywego towaru do miasta nie nadchodzi. Towar skierowany jest głównie na zachód. Wobec takich stosunków należy dążyć do tego, aby żadna sztuka świni, żywa, czy przerobiona, z kraju nie wychodziła, a nadto rozdział towaru w miejscach targowych był sprawiedliwszy i więcej liczył się z potrzebami konsumentów Krakowa. Obecnie w naszem mieście niema ani słoniny, ani smalcu, ani wędlin. Co będzie w zimie, kiedy jeszcze opału zabraknie, tego dzisiaj nikt przewidzieć nie zdoła.

Mydło z masła. Piszą nam z miasta: Dzienniki krakowskie notują od dawna ogromny brak nabiału w mieście, w szczególności masła, którego cena faktycznie dochodzi już do 28 K za 1 kilogram. Tyle musi się płacić »konspiracyjnie« po sklepikach. Tymczasem jest publiczną tajemnicą, że handlarze masowo wykupują masło zarówno w Krakowie, jak w okolicznych wsiach, a nawet sprowadzają je z Królestwa Polskiego w celach wyrobu mydła. Przecież w Krakowie wykryto pięć pokątnych fabryk mydła, które w wielkich ilościach zużywały masło, nabywając je po cenie 20—30 K za 1 kilogram, a więc taniej, aniżeli inne tłuszcze, do wyrobu mydła potrzebne. Proceder wyrobu mydła z masła trwał od dawna, publiczność o tem wiedziała, a jednak władz nie uwiadamiała i w ten sposób ułatwiała marnowanie masła. Takich nadużyć przemilczać nie wolno. Po mieście mówią, że proceder powyższy trwa dalej. Co powie na to miejskie biuro aprowizacyjne?

Jaja w sklepach miejskich. Piszą nam z miasta: Przed kilku dniami ogłoszono w dziennikach, że w sklepach miejskich sprzedawane będą »świeże jaja« po 28 h sztuka. Niska stosunkowo cena znęciła wielu do nabycia tych jaj. Zrobili oni smutne doświadczenie: jaja były nie do użycia; przeważnie zupełnie zepsute, cuchnące, nadające się tylko do wyrzucenia. Nie były to jaja »nieświeże, ale odwiecznie stare. Czyżby magazyn aprowizacyjny miejski zupełnie nie oglądał, nie sprawdzał dostarczonego mu dla sklepów towaru? Bo trudno przypuścić, aby, znając jakość towaru, pomimo to puszczono go do sprzedaży publiczności.

Jeszcze jedno pokrzywdzenie. Nie dosyć, że trudno dzisiaj o nabycie materyałów na ubrania, to jeszcze dzięki wyjątkowemu pokrzywdzeniu Galicyi w dostawie nici, ludność nie jest w stanie nawet uszyć sobie odzieży, bo niema nici do szy[cia]. W miastach prowincyonalnych trzeba za krą[żek] nici, który przed wojną kosztował 60—80 h, pła[cić] 10—15 K. Jak wiadomo, rząd zajął wszystkie [ni]ci, a rozdział ich powierzył Izbie handlowej w Ch[e]bie w Czechach. Ta Izba rozdziela towar tak, [że] Galicya otrzymuje zapasy niewystarczające, [przy] czem cierpi ludność w całym kraju, gdyż orze[d]nici ciągle jest potrzeba. Sądzimy, że krakows[ka] Izba handolwa zajmie się tą sprawą i postara [się] o uzyskanie z Izby handlowej w Chebie odpow[ie]dniego przydziału nici dla Galicyi.

Zawody w piłkę nożną. Cracovia—Donausta[dt] 4 : 1. Niedzielne zawody w piłkę nożną przynio[sły] piękne zwycięstwo krakowskiej drużynie. Craco[via] jest obecnie w takiej formie, że może stawić cz[oło] najwyższej klasy przeciwnikowi. Skład jej powi[ę]szył dawniejszy, doskonały gracz p. Poznańs[ki], który grał jako prawy łącznik.

„Cracovia" od pierwszego momentu wzięła te[m]pem górę nad swoim przeciwnikiem, który, świ[a]domy swej wyższości, grał wygodnie. Przeciwn[a] drużyna krakowska wzięła się „na pazury". Jej [a]tak, pomoc, obrona i bramkarz pracowali wsp[a]niale.

Po dziesięciu minutach strzela pięknie p. Spe[r]ling pierwszego gola dla Cracovii, po dalszych pię[ciu] minutach tensam gracz znakomitym strzałe[m] zdobywa drugą bramkę. W minucie 26 p. Kałuż[a] z nadzwyczajną zręcznością pakuje piłkę głową [w] siatkę Wiedeńczyków.

Do pauzy rezultat 3 : 0.

Po pauzie „Donaustadt" usiłuje wyrównać w[y]niki. Gra z wielką impulsywnością. Atak [...] następuje po ataku, aż wreszcie łącznikowi lew[e]mu udaje się zdobyć gola honorowego dla jego klu[]bu. Wkrótce jednak p. Poznański strzela jeszcz[e] raz celnie w bramkę „Donaustadt", koronują[c] świetne zwycięstwo Cracovii czwartym golem.

Sędziował doskonale p. Wojakowski.

Znaczny pożar. Onegdaj wieczorem wybuchł znaczny pożar w realności p. Stanisława Cerch przy ulicy Długiej l. 37. Ogień wybuchł na strych[u] i objął wkrótce cały dach, tak, że niebezpieczeństwo groziło sąsiednim kamienicom. Wkrótce przy[]było pogotowie krakowskiej straży pożarnej i o[]gień zlokalizowało. Dach uległ częściowemu usz[]kodzeniu, spaliło się też mnóstwo przedmiotów n[a] strychu. Szkoda wynosi około 20.000 K. Przyczy[]ną pożaru było nieostrożne obchodzenie się z o[]gniem ze strony służącej właściciela realności; udała się ona na strych i przez nieuwagę upuściła na ziemię palącą się świecę, w następstwie czego powstał ogień.

Z kraju.

Poradnia przeciwgruźlicza »Czerwonego Krzyża« w Zakopanem. W sobotę, dnia 8 b. m., w święto Narodzenia Najświętszej Panny Maryi, zostanie poświęconą i otwartą Poradnia »Czerwonego Krzyża« dla piersiowo chorych w Zakopanem. Program uroczystości następujący: 1) O godzinie 10 przed południem nabożeństwo w kościele parafialnym. 2) O godzinie 11 przed południem poświęcenie Poradni i otwarcie wystawy przeciwgruźliczej (willa »Zakopianka« przy ul. Marszałkowskiej). 3) O godzinie 4 po południu odczyt dra A. Kuczewskiego na temat: Znaczenie Poradni, opieki w nowoczesnej walce z gruźlicą (w dworcu Towarzystwa Tatrzańskiego). 4) W ciągu popołudnia wyświetlenie filmu pod tytułem: »Walka z gruźlicą w sali kinoteatru »Czerwonego Krzyża« (hotel »Morskie Oko«.)

»Poradnia« w Przemyślu. Z Przemyśla piszą nam: Dnia 30 sierpnia b. r. odbyła się uroczystość poświęcenia i otwarcia »Poradni krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża« dla piersiowo chorych« w Przemyślu. Uczestnicy uroczystości zgromadzili się w kościele katedralnym, gdzie ksiądz biskup Fischer celebrował nabożeństwo w asystencyi duchowieństwa. Z kościoła udali się przedstawiciele Stowarzyszenia, władz cywilnych i wojskowych, oraz zaproszeni goście do odświętnie przybranego lokalu »Poradni« przy ulicy Wodnej. Przybywających powitał chór młodzieży pod kierownictwem p. Maryi Budzynowskiej, poczem ks. biskup Fischer dokonał poświęcenia i przemówił do zebranych w podniosłych słowach, przedstawiając znaczenie instytucyi, polecając ją opiece społeczeństwa miejscowego, a szczególniej wojskowości i dziękując »Czerwonemu Krzyżowi« za dokonane dzieło. Następnie otworzył »Poradnię« prezydent krajowego Stowarzyszenia »Czerwonego Krzyża«, ks. Paweł **Sapieha**, przedstawiając program walki z gruźlicą i podnosząc, iż »Poradnie« »Czerwonego Krzyża« stanowią pierwszą linię bojową tej walki. Starosta Heller dziękował prezydyum »Czerwonego Krzyża« za inicyatywę obiecując poparcie miejscowej władzy politycznej przy zabiegach około uchylenia grozy chorób piersiowych od ludności cywilnej. Na zakończenie odczytano szereg telegramów, z pośród których wymienić należy telegram ks. biskupa Pelczara udzielający błogosławieństwa nowej instytucyi i telegram namiestnictwa z podpisem szefa departamentu sanitarnego, protomedyka dra Lachowicza.

Wśród uczestników uroczystości obecni byli marszałek przemyskiej Rady powiatowej Władysław ks. Sapieha, ks. mitrat Wołoszyński, naczelny generał komendy wojskowej Madziara, komendant przyczółka mostowego generał Drobny, szef sanitarny komendy przyczółka mostowego dr Arzt, i szef sanitarny komendy wojskowej dr Glück, naczelny lekarz »Czerwonego Krzyża« dr Ziembicki i inspektor szpitali »Czerwonego Krzyża« dr Danielski, komisarz rządowy Łyszkowski, fizyk powiatowy inspektor dr Peters, członkowie miejscowego wydziału »Czerwonego Krzyża«, st. radca Czauderna, dyrektor urzędu pocztowego Kossonoga, Bojarski i wielu innych.

»Poradnia« mieści się w trzech pokojach, z których pierwszy służy jako poczekalnia, następny jako pracownia, a ostatni jako miejsce do badań lekarskich. Urządzenie wewnętrzne, sprawione kosztem »Czerwonego Krzyża«, przedstawia się bardzo korzystnie. Kierownikiem tej dobroczynnej instytucyi jest dr Józef Nossek, a siostrą opiekunką p. Bielawska. Około zorganizowania »Poradni« położyła niemałe zasługi, współdziałając gorliwie z czynnikami fachowymi p. drowa Danielska. Po poświęceniu i zwiedzeniu »Poradni«, odbyła się konferencya reprezentantów »Czerwonego Krzyża« z czynnikami miejscowymi, celem omówienia planu dalszej akcyi przeciw-gruźliczej w powiecie.

Z Królestwa Polskiego.

Przejęcie sądownictwa. W sprawie dalszych zarządzeń, odnoszących się do przejęcia sądownictwa przez władze polskie, donoszą pisma warszawskie:

W piątek, dnia 31 sierpnia b. r. odbyło się przekazanie polskim władzom sądowym reszty gmachów sądowych wraz z odpowiedniemi aktami. W zastępstwie prezesa sądu okręgowego, Błaszkowskiego, sędzia Kierski objął w posiadanie

---

sam dr Ptaśnik wyprowadza dziś tem samem w tej sprawie kategoryę, którą zresztą już kilka razy drukiem ogłosił. Co więc jest nieznanem? Czy może pochodzenie sztuki Stwosza? Jeśli tak, to zdanie trzeba było zupełnie jasno sformułować i nie dawać nawet cienia pomocy polskiej dla zamazujących obcych profesorów.

Oczywista rzecz, że wszystkie powyższe zarzuty, pomimo swego ciężaru, mają charakter formalny i dotyczące kwestyj ubocznych.

Rozstając się z trzonem książki wyrażamy tylko prośbę i gorące życzenie, aby dr Ptaśnik do końca swe piękne dzieło doprowadził. Czekamy na ciąg dalszy edycyi źródeł po roku 1500, co najmniej do roku 1550, jeszcze bardziej bylibyśmy wdzięczni za przepisanie i zestawienie nam wszystkiego, co mówią **Monumenta Poloniae**, o sztuce przed rokiem 1300, słowem o rozszerzenie tytułu swego dzieła z „Cracovia Artificum" na „Polonia Artificum". Nie żądamy przez to wcale, aby nam autor drukował dziesiątki prowincyonalnych dokumentów, prosimy zaś, żeby z dziejów polskich podał wszystko, co mówią pierwszorzędne źródła o artystycznej przeszłości naszego narodu. Materyału z przed roku 1300 nie jest tak wiele, a jest on treścią swą niesłychanie ważny. Może autorowi wiadomo, że dziś w kilku punktach Polski pracuje się nad wielką sztuką Krzywoustego i Pomorza, niechże więc wydawnictwo źródeł historycznych nie zajmie w tej sprawie skromnej i nieosobliwej rolikontrolora „szowinistów" i napisanej już, gotowej historyi... lecz stanie na czele żywiołowego ruchu, który niesie prawdę historyczną i jej tylko służy. Do tej zaszczytnej roli ma wszelkie prawo dr Jan Ptaśnik, jego się ustrzeże wytkniętych niejasności, przeoczeń i pomyłek. *Ludwik Stasiak.*

władz sądowych polskich lewą oficynę frontową pałacu Paca, archiwa akt ewakuowanych sądów rosyjskich, hipotekę miejską, wiejską, powiatową i archiwum aktów stanu cywilnego.

Tego samego dnia odbyło się ostatnie przed wprowadzeniem nowego polskiego sądownictwa zebranie sędziów st. m. Warszawy.

Po wysłuchaniu wyjaśnień prezesa kolegium, sędziego Kierskiego, co do współpracy i stanowiska obecnych sędziów w nowem sądownictwie polskiem, opartych na oświadczeniu dyrektora departamentu sprawiedliwości, uchwalono, aby sędziowie pokoju st. m. Warszawy stosownie do wezwania Tymczasowej Rady Stanu, sprawowali nadal swoje urzędy.

Teatr niemiecki w Warszawie. W dniu 31 b. m. odbyło się w Warszawie w teatrze ludowym przy ulicy Obożnej pierwsze przedstawienie teatru niemieckiego. Na pierwsze przedstawienie wybrano sztukę Sudermanna: »Noc Swiętojańska«. Repertoar na dni najbliższe zapowiada »Ciotkę Karola«, »Młodość« Halbego, »Miłostki« Schnitzlera, »Jak usidlać męża« H. Sturma. — Dochód z przedstawień przeznaczono na niemiecki »Czerw. Krzyż«.

Ze świata.

Sto milionów marek na ubrania dla ludności niezamożnej. — Urząd dla zaopatrzenia ludności w odzież w Berlinie zamówił w Związku krawieckim ubrań za 50 milionów marek. Ogółem na cele zaopatrzenia ludności w odzież urząd ten przeznaczył 100 milionów marek. Połowę tego zamówienia przydzielono Związkowi krawców. Materyałów dostarczy urząd państwowy rozdziału odzieży. Dostawcy muszą pokryć koszta materyi i dodatków, oraz ponieść wydatek za opłatę robotników. — W tym celu zawiązało się już Stowarzyszenie kredytowe, które dostarczy majstrom pieniędzy na powyższe wydatki.

Zniesienie „władz“ warszawskich. Z Petersburga donoszą: Rząd tymczasowy postanowił znieść ostatecznie wszystkie władze cerkiewne, kościelne i naukowe general-gubernatorstwa warszawskiego, które dotychczas było nazywane urzędowo „tymczasowymi“. Godnem zaznaczenia jest, że jeszcze w maju r. b. rząd tymczasowy uznał „tymczasową ewakuacyę“ wyżej wymienionych władz, a to na zasadzie, że dawne general-gubernatorstwo warszawskie miało być uważane jako jedynie chwilowo zajęte przez wroga.

Z puszczy Białowiejskiej. Stan zwierzyny w puszczy Białowiejskiej przedstawia się obecnie, według obliczeń zarządu leśnego niemieckiego, jak następuje:

180 żubrów (przed wojną 700), 8 do 10 łosi (przed wojną 30), 400 do 500 danieli (przed wojną 1500), 600 do 800 dzików (przed wojną 2225), 2000 do 3000 kozłów i sarn (przed wojną 5000), 2000 do 3000 lisów (przed wojną około 7000).

Siła armii amerykańskiej. Z Nowego Jorku donoszą do »Progres«: Według urzędowej wiadomości z Waszyngtonu, jest obecnie w Stanach Zjednoczonych 809.743 powołanych do wojska. Nadto znajduje się około 40.000 mężczyzn w obozach w Plattburgh, gdzie mają się wykształcić na oficerów.

Dnia 1 września ma być znowu powołanych 687.000 żołnierzy, a w kilka miesięcy później jeszcze 500.000, tak, że w dniu 1 stycznia 1918 roku ma wynosić armia Stanów Zjednoczonych dwa miliony żołnierzy.

Mianowania. »Wiener Zeitung« ogłasza: Cesarz nadał krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną sędziemu powiatowemu drowi Władysławowi Morusowi w Jaśle, zaś oficyałowi kancelaryjnemu Ferdynandowi Jabłońskiemu w Rzeszowie złoty krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności. Taki sam krzyż otrzymali: oficyał kancelaryjny Józef Bulas w Rzeszowie i weterynarz Stanisław Zajączkowski.

Odznaczenia kolejarzy. Krzyż wojenny II. klasy za zasługi cywilne otrzymali następujący urzędnicy w obszarze krakowskiej dyrekcyi kolei państwowych:

St. komisarz kolejowy Emil Blumenthal, radca kolej. Stanisław Bojarski, konsulent sanitarny dr Jakób Bujniewicz, inspektor kolejowy Kazimierz Bukowski, inspektor kolejowy Mikołaj Charkiewicz, radcy kolejowi Emil Cyprian, Stefan Dąbrycz, Fr. Höschl, Józef Hojny, Władysław Jurowicz, dr Wincenty Krzysztalowicz, Izydor Moldauer, dr Julian Praschil, St. Rotter, Józef Sławikowski, Henryk Starek, dr Maksymilian Willer, st. komisarz budowy maszyn Romuald Kern, st. komisarz dr Józef Korngold, inspektor Artur Kowatsch, inspektor Zygmunt Löwenburg, st. radca kolejowy Zygmunt Maywalt, inspektor Władysław Müller, inspektorzy: Karol Patsch, Eugeniusz Pfisterer, st. radca kolejowy Ludwik Rapaport, st. komisarz Tadeusz Rogalski, st. komisarz Leon Rogawski, inspektorzy: Józef Rogowski, Emil Stach, Józef Witnik, st. radca kolejowy dr Edward Stolfa, st. komisarze: dr St. Spitzer, Leib Wachtel, Jakób Zając, Tadeusz Zajączkowski, st. radca kolejowy Ottilo Stankiewicz.

Krzyż wojenny III. klasy za zasługi cywilne otrzymali: komisarze: Aleksander Bobkowski, Fr. Hrzebiczek, Ferdynand Posz, Fr. Walecki, St. Wójcik, Józef Zaufal; starsi rewidenci: Leon Kamiński, Jan Lampl, Jan Marciszewski, Zygmunt Rząca, Józef Sembratowicz, Józef Sosnowski, Edward Strauss, Antoni Twardowski, Alojzy Welfeld, Adolf Kruppa, rewidenci: Feliks Bulsiewicz, Karol Dreziński, Karol Gisman, Józef Ryś, Zygmunt Wierzuchowski, Prosper Ziołowski, adjunkci: Bolesław Miaskowski, Leon Muszakiewicz, Jan Pelz, Józef Rzebik, Bolesław Trzeciak, oficyał Hugo Langer, st. lekarze kolejowi: dr Abraham Millet i dr Adam Piórko, oficyał Jan Kutek.

Subwencye na cele »Tygodnia opieki legionowej«. Na skutek odezwy, rozesłanej przez komitet główny »Tygodnia opieki legionowej« do magistratów, rad powiatowych, instytucyj finasowych i t. d., w dalszym ciągu wpłynęły na cele opieki legionowej do kasy departamentu skarbowego N. K. N. następujące subwencye: Towarzystwo zaliczkowe w Gorlicach 108 K; Towarzystwo zaliczkowe w Dąbrowie ad Tarnów 100 K; Urząd parafialny w Korzennej ad Grybów 96 K 20 h; Spółka oszczędności i pożyczek w Ruszczy 50 K; Zarząd Kółka rolniczego w Bachorzcu 50 K; Powiatowa kasa oszczędności w Wieliczce 50 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Siedlcach 30 K; Towarzystwo zaliczkowe w Grybowie 25 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Barcicach 20 K; Ksiądz Grygiel w Radochowicach 20 K; Ksiądz Brukwicki w Milatyni Nowym 20 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Szczurowej 10 K; p. Antoni Kotschy w Dorożowie 10 K; Spółka oszczędności i pożyczek w Chmielniku 10 K; p. Wincenty Kruszewski w Chorobrowie 10 K; Ksiądz Maryniarczyk w Jaworsku 10 K; Urząd parafialny w Stryszowie 10 K; Ksiądz Jan Marszał w Tyńcu 5 K. Razem z poprzednio opublikowaną sumą: 5.046 K 42 h.

»Na Posterunku«, tygodnika kobiecego, pod redakcyą dra Zofii Daszyńskiej-Golińskiej, ukazał się 36 numer. Treść jego następująca: »Przetrwać!«, przez Helenę Witkowską. »W sprawie obchodu setnej rocznicy śmierci Tadeusza Kościuszki«. »Miłość w życiu Kościuszki«, przez Bolesława Marczewskiego. »Ku ideałom«, przez Wandę Krzyżanowską. »O szkołach żeńskich« (kilka praktycznych uwag przy rozpoczęciu roku szkolnego). »Myśli o odrodzeniu narodu polskiego, z dzieł Stanisława Szczepanowskiego«. — Kronika wojennej pracy kobiet polskich. — Adres redakcyi: ulica Kremerowska l. 10. Redakcya otwarta od godziny 10 do 12 w południe i od 4 do 6 po południu. Prenumerata kwartalna 3 K.

Repertoar teatru miejskiego w Krakowie im. Juliusza Słowackiego.

We środę, dnia 5 b. m.: »Medor«, komedya w 3 aktach Henryka Malin; występ Aleksandra Zelwerowicza.

We czwartek, dnia 6 b. m.: »Pan Damazy« Józefa Blizińskiego; występ Aleksandra Zelwerowicza.

W piątek, dnia 7 b. m.: »Bolesław Smiały« St. Wyspiańskiego; występ Józefa Sosnowskiego.

Repertoar miejskiego teatru ludowego.

We środę, dnia 5 b. m.: »Róża Stambułu« L. Falla; występ Heleny Miłowskiej.

We czwartek, dnia 6 b. m.: »Narzeczona z winobrania«; występ Heleny Miłowskiej.

W piątek, dnia 7 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Pan Geldhab« Al. hr. Fredry (przedstawienie dla młodzieży szkolnej); wieczorem: »Róża Stambułu«; występ Heleny Miłowskiej.

W sobotę, dnia 8 b. m., o godzinie 3½ po południu: »Obrona Częstochowy« Jana z Poradowa; wieczorem: »Wesele Fonsia«, komedya R. Ruszkowskiego.

W niedzielę, dnia 9 b. m., o godzinie 3 po południu: »Królowa przedmieścia« K. Krumłowskiego; wieczorem: »Ciemna plama«, komedya G. Kadelburga.

SKŁADKI
złożyli w Administracyi „Nowej Reformy“:

Na Fundusz wdów i sierot po legionistach: Urząd miejski w Niepołomicach 78 K 57 h, zebrane z dobrowolnych datków; Józef Gawroński w Żmigrodzie 64 K, zebrane z dobrowolnych datków przy wypłacie zasiłków wojskowych; Wójcik Jan 16 K 27 h, zebrane od żołnierzy moździerzowej kolumny amunicyi nr 12.

Na Rodziny żołnierzy: I. Graner i G. Stamberger 12 K 10 h jako dochód z przedstawienia amatorskiego, urządzonego pod ich reżyseryą.

Na Fundusz kalek-żołnierzy: Wójcik Jan 16 K 27 h, zebrane od żołnierzy moździerzowej kolumny amunicyjnej nr 12.

Na legionistów internowanych w Szczypiórnie: Młodzież kształcąca się w Andrychowie 100 K 26 h jako dochód z przedstawienia; dzieci w kolonii letniej w Prądniku Białym 10 K za pośrednictwem doc. dra Janiszewskiego.

Dla córki powstańca z 31 roku: Adzia Gl. 3 K; Anna Moksysiowa 5 K.

Dla staruszki B. G.: Adzia Gl. 3 K.

Dla staruszki M. R.: Anna Moksysiowa 5 K.

Krabia Dohna i jego Mewa

ukaże się dziś we środę 5 września po raz pierwszy

w Kinie Nowości

Każdy na pamięć zna doskonale z dzienników wszystkie bohaterskie czyny i przygody tego okrętu wojennego, który, będąc w ustawicznem niebezpieczeństwie zatopienia przez flotę angielską i francuską, sam zatapiał bardzo wiele okrętów nieprzyjacielskich, budząc podziw całego świata. Wszystkie przygody tego okrętu wojennego, jak storpedowanie i zatopienie przeszło 15 okrętów, widzimy jak najdokładniej w zdjęciach dokonanych przez kapitana tego okrętu Wolfa. Ten wiekopomny dokument historyczny obecnej wojny wyświetlany będzie tylko do soboty 8 września włącznie, gdyż w przyszłym tygodniu ma być pokazanym w Wiedniu cesarzowi Karolowi I.

Z powodów olbrzymich kosztów ceny miejsc nieznacznie podwyższone. 7811

Ostatnie doniesienia z pola walki.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Wojenna kwatera prasowa:

Włoski teren wojny: Tylko na Monte San Gabriele silne walki. Wczoraj góra ta stała bez przerwy pod ciężkim ogniem, który dziś rano przemienił się w ogień huraganowy. O godz. 6 min. 30 włoska piechota rozpoczęła atak. — Walki nie są jeszcze ukończone. Dym i kurz okalają górę.

W dolinie Wippach nasze patrole wzięły jeńców do niewoli. Na froncie karynckim żywa czynność artyleryi a miejscami walki granatami ręcznymi. — Lotnicy w nocy bombardowali Tryest.

Teren wojny wschodni: Atak nieprzyjacielski w obrębie Muncelul został odparty. Tak samo w obrębie Varnite złamał się atak nieprzyjacielski w ogniu artyleryi i w walce granatami ręcznymi.

Front macedoński: Między Monastyrem a wzgórzem Nidze zaatakowały bataliony francuskie. Zostały wszędzie odparte. Z obu stron Wardaru i koło jeziora Doiran żywy ogień artyleryi.

Wiedeń, 5 września.

4 bm. wieczór. O Monte Gabriele toczy się ... zacięta walka.

Szczegóły zdobycia Rygi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 5 września.

(Biuro Wolffa). Niemieckiego ataku na Rygę spodziewali się Rosyanie już od dłuższego czasu, lecz czuli się zupełnie bezpiecznymi przed niespodzianką dzięki szerokim bagnom, które chronią miasto od zachodu. Prócz tego na tym froncie były ściągnięte znaczne siły rosyjskie. Na samym przyczółku mostowym na zachód od Dźwiny i na przytykających tam od wschodu stanowiskach stało około 15 dywizyj piechoty i 1 dywizya kawaleryi. Jeszcze 31 sierpnia aż do późna wieczór wszyscy czuli się w Rydze zupełnie spokojnymi. W teatrze odbyło się zwykłe przedstawienie, wśród widzów było wielu oficerów, zapewne i główny komendant. Rano 1 września gwałtowny ogień dział i minierek przygotował rosyjskie pozycye do ataku. Pod ich osłoną przeprawiała się niemiecka piechota przez rzekę. Jeszcze pod ogniem nieprzyjacielskim rozpoczęto budować mosty. — **Wkrótce rzucono trzy mosty przez szeroką na 300 m. Dźwinę i bezzwłocznie znaczne korpusy wojsk po tych mostach przedarły się na drugi brzeg i tam się usadowiły.** Rosyanie natychmiast wyruszyli z Rygi do ataku. Rozpaczliwie atakowały ich bezwzględnie rzucane w bój pułki. Mimo krwawych ofiar nie udało się im wyprzeć wojsk niemieckich, które wytrwale trzymały się na zdobytym terenie. Prąc dalej naprzód, dotarli Niemcy już 2 km. do Wielkiego Jegla (Jägel), a 3 km. można było wziąć pod skuteczny ogień wielki gościniec z Rygi do Wenden. Rosyjskie masy w pośpiechu pchały się ku północnemu wschodowi, podczas gdy ich tylne straże z pogardą śmierci stawiały rozpaczliwy opór wśród jezior i bagien. **Los Rygi był jednak już przypieczętowany. 3 września o godz. 11 przed południem wtargnęli Niemcy do miasta od południowego wschodu i zachodu.** Wprawdzie mosty kolejowe na Dźwinie były wysadzone w powietrze, a wszystkie mosty drewniane spalone, wprawdzie dworce kolejowe i fabryki po obu brzegach Dźwiny paliły się, ale dzięki niesłychanie szybkiemu i energicznemu natarciu Niemców **Rosyanie nie mieli czasu splądrować miasta i zniszczyć je systematycznie.** — Zdobyczy, która wpadła w ręce niemieckie, nie można na razie cyfrowo określić. W świetnym sukcesie uczestniczą wojska niemieckie wszystkich szczepów. Wojska **wszędzie jeszcze prą naprzód.** Od strony morza niemiecka marynarka skutecznie pomagała w bitwie.

Na zachodnim brzegu Dźwiny jeszcze 23 sierpnia zbliżyliśmy się do Dźwinoujścia, którego zachodni brzeg wnet obsadzono. Daremne były wszystkie próby Rosyan, żeby kontratakami sparaliżować ochotę bojową i ciętość wojsk niemieckich, niemiecki plan został przeprowadzony bez żadnych odchyleń.

Berlin, 5 września.

Biuro Wolffa, wieczór: Na zachodzie odżyła czynność bojowa.

Na wschodzie wyparto Rosyan poza inflancką Aa. Nieprzyjaciel opróżnił Dźwinoujście.

Rosyanie o klęsce pod Rygą.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 września.

(Pet. ag.) Ofenzywa niemiecka na froncie Rygi rozpoczęła się 1 września, w rannych godzinach, atakiem na stanowiska około Uexkuell. Poprzednio działała przez kilkanaście godzin artylerya. Wojska rosyjskie, broniące Dźwiny, cofnęły się. **Niemcom udało się rzucić dwa mosty koło Uuxkuell i osiągnąć wschodni brzeg Dźwiny. Piechota rosyjska, mimo nadzwyczajnej czynności artyleryi, która zniszczyła jeden z nieprzyjacielskich mostów, nie mogła powstrzymać pochodu Niemców. Nieprzyjaciel to wykorzystuje i szybko powiększa swój sukces. Rozpoczął posuwać się naprzód w kierunku północnym. Rosyjskie kontrataki pozostały bez skutku.**

Sukcesy łodzi podwodnych.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Wojenna kwatera prasowa: Jedna z naszych łodzi podwodnych, pod komendą porucznika liniowego Trappa, z kilkudniowej wyprawy na morzu Śródziemnem. Zatopiła w tym czasie około 30.000 ton reg. brutto okrętów handlowych nieprzyjacielskich.

Wiedeń, 5 września.

Wojenna kwatera prasowa: W kanale na wybrzeżu zachodniem angielskiem i morzu Północnem łodzie podwodne niemieckie zatopiły znów 5 parowców i 1 żaglowiec.

Wyjazd hr. Czernina do Berlina.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Hr. Czernin udaje się do Berlina w towarzystwie radcy legacyjnego hr. Colloredo Mansfelda.

Z Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Korniłow a rząd.

Londyn, 5 września.

„Times“ donosi z Petersburga:

Korniłow wezwał rząd, aby pośpiesznie przeprowadził reformy, zaproponowane przez niego.

Jak donoszą z Nowoczerkaska, **dawne przywileje kozaków dońskich zostały zniesione.** Jak podaje „Times“, sądzą, że kozacy nie poddadzą się dobrowolnie pod to nowe zarządzenie prowizorycznego rządu.

Nowa grupa polityczna.

Sztokholm, 5 września.

Jak się dowiaduje „Svenska Dagbladet“ z Haparandy, utworzyło się w Rosyi zjednoczenie pod nazwą „Republikańskie centrum“, którego powstanie ma pozostawać w związku z moskiewską konferencyą państwową. Nowa grupa domaga się zaprowadzenia porządku, stworzenia silnej władzy rządowej, przywrócenia dyscypliny w armii, przeprowadzenia wojny aż do zwycięskiego końca i zwołania konstytuanty.

Brak węgla na kolejach.

Kopenhaga, 5 września.

Jak podaje „Nowoje Wremia“, minister kolei w telegramie okrężnym zawiadomił wszystkie zarządy kolejowe, że trudności zebrania węgla i innego materyału, potrzebnego dla utrzymania ruchu, zwiększają się ciągle, gdyż pokryć można zaledwie połowę dziennego zapotrzebowania. Jeżeli stan ten potrwa dalej, będzie się musiało z końcem miesiąca ruch zastanowić.

Personal kolejowy wobec odmówienia podwyżki poborów, grozi ogólnem wstrzymaniem pracy.

Przystąpienie Rosyi do układu londyńskiego.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 września.

(Szw. Biuro tel.) Petersburski rząd tymczasowy przystąpił oficyalnie imieniem Rosyi rewolucyjnej do układu londyńskiego z 5 września 1914 r.

Rząd rosyjski wobec jeńców polskich

(Telefonem).

Zurych, 5 września.

»N. Zürcher Ztg.« donosi z Petersburga:

Prowizoryczny rząd rosyjski zniósł wszystkie ograniczenia prawne, odnośnie do jeńców polskich z armii austro-węgierskiej i niemieckiej. Jeńcy polscy traktowani będą odtąd na równi z obywatelami państw sprzymierzonych.

Spisek kontrrewolucyjny w Petersburgu.

(Telefonem).

Zurych, 5 września.

Ze Sztokholmu donoszą:

Obiegające w ostatnich dniach pogłoski o nadzwyczajnych wydarzeniach, rozgrywających się w Petersburgu, doznają poniekąd potwierdzenia przez to, że stolica państwa rosyjskiego od kilku dni jest niemal zupełnie odcięta od świata. Poczta nadchodzi z kilkudniowem opóźnieniem i po dokładnem zbadaniu jej przez cenzurę. Telegramy podpadają najsurowszej kontroli. Ruch osobowy z Petersburga i do Petersburga jest nadzwyczajnie ograniczony a odbywa się tylko na mocy specyalnych zezwoleń władz wojskowych. Wszystkie drogi, wiodące do Petersburga, pozostają pod dozorem kozaków, którzy utrudniają wszelki dostęp do stolicy.

Wykryty rzekomo w Petersburgu **spisek kontrrewolucyjny** dał powód do zaostrzenia się położenia. Jak słychać, **istniał zamiar zamordowania Kiereńskiego i wielu innych osobistości.**

Nowe ministerstwo ukraińskie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 5 września.

Biuro ukraińskie w Austryi donosi ze Sztokholmu: Ukonstytuowało się już nowe ministerstwo ukraińskie. Prezydentem ministrów został Dymitr Doroszenko, były generalny gubernator Galicyi, dotychczasowy premier Winniczenko objął tekę pracy.

Rozprzężenie w armii rosyjskiej.

(Telefonem).

Sztokholm, 5 września.

Głównodowodzący Korniłow donosi Kiereńskiemu, że na **froncie rumuńskim wojska rosyjskie znowu opuszczają stanowiska, i że na froncie tym panuje zupełne rozprzężenie.** Korniłow żąda upoważnienia do zastosowania energicznych zarządzeń, określonych szczegółowo na konferencyi moskiewskiej.

Smierć Stürmera.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 5 września.

(Pet. ag.) Były prezydent ministrów Stuermer zmarł w wieku 77 lat, na uremię.

Z Finlandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Kopenhaga, 5 września.

»Berlingske Tidende« donoszą via Haparanda z Helsingforsu, że pogłoska, która rozeszła się z Petersburga, jakoby sejm zebrał się 1-go września, jest nieprawdziwą. Członkowie sejmu już w środę wieczorem po pierwszem posiedzeniu w dawnym budynku sejmowym powrócili do domu, — środa przeszła w całkowitym spokoju.

Generalny gubernator wystosował publiczne podziękowanie ludności za jej spokojne zachowanie się.

Nowa konferencya koalicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 5 września.

Z Waszyngtonu słychać, że w Paryżu odbędzie się nowa konferencya koalicyi. Obrady jej są konieczne wskutek klęski Rosyi i kwestyi dowozu do Włoch.

Odroczenie konferencyi sztokholmskiej.

(Telefonem).

Berlin, 5 września.

Konferencya w Sztokholmie odroczona będzie na 6—8 tygodni. **Obrady konferencyi rozpoczną się prawdopodobnie dopiero w październiku lub z początkiem listopada.** Sekretaryat oświadcza, że konferencya odbędzie się stanowczo mimo wszelkie trudności i odroczenia.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 5 września.

Delegat rosyjski odjechał wczoraj z Londynu i oczekują go tu z końcem tygodnia. Dopiero wtedy komitet organizacyjny wejdzie w posiadanie dokładnego sprawozdania o zajściach w Londynie, czego dotychczas brakuje. Komitet niezachwianie obstaje przy idei konferencyi i sądzi, że trudności paszportowe będą usunięte.

Król saski we Lwowie.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Lwów, 5 września.

Wczoraj o godz. 10 przed południem przyjechał do Lwowa król saski Fryderyk August III, w towarzystwie saskiego ministra wojny Willsdorfa, generała adjutanta Müllera. Królowi towarzyszył w podróży do Galicyi poseł u wiedeńskiego dworu hr. Nositz. Na dworcu zjawili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, oraz deputacye oficerów i żołnierzy, należących do związku armii saskiej. Król zwiedził osobliwości Lwowa, a w szczególności katedrę Św. Jerzego, gdzie ks. mitrat Bielecki udzielał mu objaśnień, i panoramę Racławicką na placu powystawowym. Król zwiedził również schronisko dla oficerów i żołnierzy niemieckich. Po śniadaniu u komendanta miasta generał-majora Nowotnego, król był u niemieckiego konsula Heinzego. Po południu król odjechał.

Baronia dla komandorów orderu Maryi Teresy.

Wiedeń, 5 września.

»Wiener Zeitung« donosi: Zamianowanych niedawno komandorami orderu Maryi Teresy generał-pułkowników Edwarda Boehm-Ermolli'ego i Wiktora Dankla, oraz kawalerami tego orderu generał-pułkownika W. Wurma, generała piechoty I. Trollmanna, marszałka polnego porucznika P. Hoffmanna, marszałka polnego porucznika E. Zeidlera, marszałka polnego porucznika G. Nowaka, generał-majora O. Ellisona, pułkowników E. Hospodara, J. Janeczka i J. Lutschouniga, podpułkownika R. Prohazkę, majora E. Prohazkę, porucznika okrętu liniowego Banfielda i porucznika pospolitego ruszenia F. Tischera, podniósł obecnie cesarz, w myśl statutów orderu Maryi Teresy, do stanu baronowskiego.

Kawalerowie tego orderu, poddani węgierscy, już poprzednio otrzymali godność baronów węgierskich.

Pożar lasów we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berno, 5 września.

»Temps« donosi:

Z powodu silnej burzy północno-zachodniej, mimo pomocy wojsk, było rzeczą niemożliwe opanować pożar, który obecnie pustoszy najpiękniejszy drzewostan departamentu Var. — **Pożar zbliża się do Toulonu i trwa już trzeci dzień.** Nowy pożar wybuchł między fortem Pegras a semaforem. Cały pas forteczny Tulonu okolony jest płomieniami.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

Krystyna z Lachowiczów Zielińska

Dziecię Maryi

przeżywszy lat 26, wskutek nieszczęśliwego wypadku, zasnęła w Panu dnia 31 sierpnia 1917 roku w Zakopanem.

Zwłoki przewiezione zostały do Krakowa, gdzie pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 7 września b. r. o godzinie 5 po południu z kaplicy cmentarnej.

Na ten smutny obrzęd stroskany mąż, matka i rodzina zapraszają Krewnych i Przyjaciół Zmarłej.

Nabożeństwo żałobne

odbędzie się w piątek dnia 7 września b. r. o godzinie 9 rano w kościele OO. Kapucynów, zaś w poniedziałek dnia 10 września o godzinie 8½ rano w kościele paraf. św. Szczepana na Piasku.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego w Krakowie.

---

†

Za duszę ś. p.

Józefa Hetpera

c. k. inspektora Zakładu do badania żywności

jako w pierwszą bolesną rocznicę odbędzie się

Msza święta żałobna

dnia 7 września b. r. o godzinie 9 rano w kaplicy na cmentarzu, poczem odbędzie się przeniesienie zwłok do grobowca rodzinnego.

Adwokat dr BANACHOWSKI w Wadowicach poszukuje koncypienta.

Dr STANISŁAW BREYER
(ULICA WOLSKA L. 36)
z powodu wezwania wojskowego wyjechał z Krakowa; o przyjeździe zawiadomi. 7746-3

Pensyonat A. Borońskiej
Kraków, ulica Karmelicka l. 22.
Pokoje z utrzymaniem. Tamże obiady w miejscu lub na miasto. 1556

O Karlsbadzie ordynuje jak dawniej
Dr Michał Sliwiński
Mühlbrunnstrasse „König von Preussen“.

Dentysta
Dr Tadeusz Kasprzycki
ze Lwowa ordynuje obecnie
: Wiedeń I. B., Goldschmidgasse 6 :
(ulica łącząca Stefansplatz i Petersplatz).

LEKARZ-DENTYSTA
Dr Immerglück-Haberowa
powróciła.
KRAKÓW, ULICA GRODZKA L. 52.

Dr med. Julian Lustgarten
ULICA GRODZKA L. 69. Telef. 3323
powrócił.
7589-4

Na prywatnych kursach koedukacyjnych im. Maryi Rumiłłowej odbywają się zapisy do 4 klas normalnych
począwszy od 25 sierpnia w godzinach 11—12 i 4—5 w lokalu szkoły przy ul. Biskupiej L. 7.
Nauka rozpocznie się 10 września.
Przy szkole obszerny ogród do zabaw i ćwiczeń fizycznych.

Upraszam kolegów
przebywających w polu, o wiadomości o mężu moim, **Andrzeju Rzadkoszu**, chorążym 32 p. p., 10 komp., p. p. 298, pod adresem **Marya Rzadkoszowa, Kraków,** elektrownia miejska. 7782 1 3

Dnia 1 września rano
zgubiono 2 klucze wertheimowskie w przechodzie z ul. Jasnej, św. Gertrudy, do głównej poczty. Łaskawy znalazca zechce oddać: **ul. Jasna 5, Eisenberger.** 7768 1 2

Panna biurowa
przyjmie na wieczorne godziny odpisy na maszynie lub ręcznie. Wiadomość: Podgórze, ul. Lwowska 46, I p., naprzeciw schodów. 7802 1 2

Maszynista-ślusarz
obeznany z światłem elektrycznem i motorowem, poszukuje posady od 1 września lub i października. Zgłoszenia pod **E. S.** przyjmują J. Hopcas i A. Salomonowa. 7749 1 2

Panna
z buchalteryą, z językiem niemieckim, pisząca na maszynie, z praktyką biurową, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Buchalterya"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7787 1 2

Akademik
rutynowany-instruktor, poszukuje lekcyj, najchętniej na wsi. Zgłoszenia: Stefan Królikowski, Nowy Sącz, ul. Grodzka 3. 7786 1 2

Absolwent inżynieryi
przyjmie korepetycyę w domu obywatelskim. Zgłoszenia listowne pod **Technik 43** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7747

Zajęcia gospodyni
może być i na plebanii, poszukuje osoba młoda, inteligentna. Zgłoszenia pod **„Estetyka 244"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7804 1 3

Płatniczy
wolny od wojska, **poszukuje zaraz pierwszorzędnej posady.** Wiadomość: W. Gwizdałówna, Kraków, ul. Zielona 28. 7788 1 2

Kupię
w b. dobrym stanie długie futro damskie. Zgłoszenia dla **B. T.** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7793 1 4

Futerko damskie
do sprzedania. Ul. Morsztynowska 4, II p., drzwi na prost schodów. 7790

2 pokoje umeblowane
dla i dla panienki z całem utrzymaniem — na miejscu obiady. Kremerowska l. 14, I piętro. 7803 1 3

Do kapeluszy
potrzebne pomocnice i uczenice. — Witkowska, Garbarska l. 10. 7775 1 3

Futro
damskie, brązowe źrebki, prawie nowe, do sprzedania. Kopernika 22, I p., drzwi na prawo. 7779 1 2

Okazyjnie do sprzedania:
nowy garnitur smokingowy czarny, portyery, neseser, torba skórzana z przyborami toaletowymi, kuferek ręczny. Bracka 6, III piętro, na prawo, od 10 do 4-ej. Handlarze wykluczeni. 7796

Poszukuję 2 pokoi
przedp., kuchni, możliwie z pełnym komfortem, ewentualnie 3 pokoi, w pobliżu śródmieścia. O wiadomość proszę kartką koresp. Podwale 7, I p., Wik. Stan. 7800 1 2

Leżącej maszyny parowej
o sile 40 koni poszukuje do kupna Polskie Zjednoczenie przemysłowo-leśne, Sp. z ogr. odp., Kraków, ul. Basztowa 17, I p. 7776 1 3

Do sprzedania
dwie lampy naftowe wiszące, umywalnia z marmurem i porcelaną. Kwiaty, fikusy duże. Ul. Dolnych Młynów l. 3, I piętro. 7774

Słynne, ból uśmierzające nacieranie na
reumatyzm
oraz gościec, ischias, bole głowy etc. 24 33 0
NERWOL
Doktora Franzosa z Tarnopola
wyrabia i ekspedyuje w czasie wojny
Einhorn Apotheke, Prag Altstädter Ring
po cenie 1 kor. za flaszkę, skąd należy „Nerwol" sprowadzić, na wypadek, gdyby go nie można dostać w aptekach tamtejszych.

Lekcyi
i przygotowania do egzaminów podejmie się nauczyciel gimnazyum. Zajmie się całkowitem prowadzeniem uczniów rozpoczynających naukę. Zgłoszenia pod „Lekcya 1917/18" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7780 1 3

Przepisuję
w domu na maszynie lub własnoręcznie skrypta i t. p., po przystępnych cenach. Zgłoszenia pod „Praca" przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7797 1 3

Tapicer
przerabia meble, materace i t. p. rzeczy solidnie, po cenach konkurencyjnych. E. Wesołowski, ul. św. Jana l. 13. 7785 1 5

Magister farmacyi
znajdzie korzystną posadę poza Galicyą. Zgłoszenia przyjmuje: Mr S. Finder, Jasło, ul. Sokoła. 7784 1 2

Poszukuję panny
inteligentnej, żyd. lub kat., któraby przygotowywała dziewczynkę do kl. II i chłopczyka do kl. IV. Posada zaraz do objęcia. Wiadomość między godz. 1—3 po poł., ul. Meiselsa l. 14, I p., na prawo. 7795 1 3

Panna
potrzebna do prowadzenia książek oraz **korespondencyi niemieckiej** i jedna do ekspedycyi w handlu. Zgłoszenia w handlu J. F. Fischera A.-B. 7808 1 3

Rutynowana pomoc. pocztowa, telegraficzna, w średnim wieku, poszukuje posady, może się zamienić. Zgłoszenia: poczta Glinik Maryampolski (Gorlice). 7766 1 2

Młody piesek
foxterier szlachetnej rasy, do sprzedania. Ul. Józefińska 4., I piętro, Podgórze. 7789

Izraelicka rodzina
przyjmie ucznia lub uczenicę na stancyę, ewentualnie i wikt. Pomoc w nauce i fortepian w domu. Wiadomość: ul. Jasna l. 7/II, na lewo. 7806

Poszukuje się do kupna
koło 100 morgów dobrej ziemi w okolicy Krakowa z budynkami lub bez. Położenie na północ, północny-wschód lub północny zachód od Krakowa pożądane, lecz nie konieczne. Pośrednictwo nie wyłączone. — Oferty przyjmuje prof. H. Rozwadowski, Kraków, ul. Czarnowiejska l. 89. 7771 1 3

Poszukuję pokoju
ew. wspólnego, z całą, pół lub bez pensyi. Zgłoszenia do 9 b. m. pod „Medyczka", poste restante, Kraków. 7812

Piekarnja z domem
w Krakowie do sprzedania za 160.000 koron. Gotówki potrzeba **80.000 lub 30.000 koron.** Zgłoszenia listowne pod **„Piekarnia z domem"** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 7634 2 3

Dr Józef Korn
adwokat w Wadowicach
poszukuje rutynowanego **koncypienta** od 1 października b. r. 7661 3 3

Potrzebni zaraz
korespondent lub **korespondentka** polsko-niemiecka, oraz **chłopiec biurowy** do administracyi „Nowości Illustrowanych", Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 95. 7647 3 3

Asystent
lub młodszy **magister** znajdzie z dniem 15 września b. r. posadę w aptece J. Niesiołowskiego w Tarnowie. 7608 4 5

Kupuję garderobę
męską, używaną; płacę najwyższe ceny. Napisać korespondentkę do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka l. 22. 7200 0 10

Zastępcy potrzebni
w każdem większem mieście do wyrobów nożowniczych Solingen, kalet ze sztucznej skóry, ochraniaczy podeszew i innych specyalności, wyrobów norymberskich — za prowizyą. Próbki w ogólnej wartości 60 K tylko za zaliczką. Zgłoszenia w języku niemieckim: Guttmann et Co, Wiedeń, I, Nibelungengasse 8. 7760

„ZOFIA"
pracownia sukien i okryć damskich
Wielopole 12
wykonuje solidnie i po przystępnej cenie wszelkie roboty w zakres ten wchodzące. 7782 1 0

Do sprzedania
kamienica w Dębnikach, ul. Konfederacka 257. 7751 1 4

Kupię lokomobilę
używaną, w dobrym stanie. Chaim Gut, poczta Wojtkowa. 7757 1 2

Do sprzedania:
1) **Brek** na 10 osób (wewnątrz ośm, na koźle dwie), na resorach, oliwnych osiach, na parę koni, kryty żaglowem płótnem sposobem firankowym, z dwoma ławeczkami wewnątrz, pokrytemi pluszem pomarańczowym, żółto lakierowany, prawie zupełnie nowy.
2) **Wóz platformowy** do ciężarów, bloków kamiennych i t. p., robiony na zamówienie tuż przed wybuchem wojny w szkole kołodziejskiej w Grybowie, w zupełnie dobrym stanie. 7759 1 3
Bliższa wiadomość u firmy J. Michnik w Bochni.

W. HALSKI
Kraków, Sukiennice 21
dla braku personalu zamyka handel żelaza od godz. 1 do 3. 7558 3 3

Poszukuje się mieszkania
4—5 pokoi słonecznych, czystych, tylko na parterze lub I p., od 1 października. Zgłoszenia: Liga Pomocy przemysłowej, ul. Straszewskiego 28. 7559 5 5

Pomocnik handlowy
z działu korzennego, win i wódek, przyjmie posadę od 15 września. Zgłoszenia pod 999 Handlowiec 999 przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7550 4 6

KUPIĘ
lub wydzierżawię folwark 100 do 150 mórg w zach. Gal. Zgłoszenia pod **Z. G.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7564 5 5

Poszukuję
pokoju z utrzymaniem, na wsi, w domu inteligentnym. Zgłoszenia pod **K. W.** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7586 5 5

Retuszerkę
lub **retuszera**, mogącego podjąć się samodzielnego prowadzenia filii zakładu art.-fotograficznego, **przyjmie się natychmiast.** Płaca 400 koron miesięcznie. Zgłoszenia: **Zakład art.-fotograficzny Justyny Garguiowej, Bochnia.** 7590 6 10

Do zajęć biurowych
potrzebna panna w wieku lat 18—25. — Pierwszeństwo dla znającej dobrze język niemiecki i piszącej na maszynie. Zgłoszenia pod **7460** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy". 7460 7 0

110.000 koron
w całości lub częściowo na dobre hipoteki (I lub II hipoteka do 60% wartości).

Pożyczki
urzędnicze za kondyktem, spłacalne w 2—30 latach, jak najwyższe.
Zgłoszenia: „Słowo", Kraków, Sławkowska 23. 7639 2 10

Nauka języka hebrajskiego.
Kwalifikowanych pedagogów, posiadających gruntowną znajomość języka hebrajskiego, biblii, oraz literatury nowo- i starożytnej, poleca 6987 6 7
„Związek zawodowych nauczycieli języka hebrajskiego" w Krakowie, ul. Kordeckiego 4/1.

Obrazy oryginalne wybitnych artystów.
Reprodukcye z polskiej i obcej sztuki, treści religijnej, patryotycznej i rodzajowej. — Druki gospodarcze, druki parafialne. — Tapety w dużym wyborze. — Album Krakowa według akwarel St. Tondosa i J. Kossaka.
Z. KUTRZEBA
Kraków, ul. Wiślna l. 11. 7778 1 10

Poszukuje się
dla zakładu wychowawczego częściowej dzierżawy dworu lub zagrody wiejskiej, złożonej z 10—12 ubikacyj mieszkalnych, kuchni, i z 50 morgów (w czem ogród warzywny, owocowy, pole, łąka i las), z gospodarczemi zabudowaniami, w okolicy Krakowa, ale w pobliżu stacyj kolejowych lub też blisko tychże, jako też blisko miast na linii kolejowej Kraków—Kalwarya—Chabówka, ewentualnie Chabówka—Nowy Sącz—Stary Sącz—Grybów. Zgłoszenia zaraz za podaniem warunków dzierżawy i adresu strony do Administracyi „N. Reformy" pod **„Dwór".** 7666 3 3

Rządowo upoważniona szkoła rachunkowości państwowej i buchalteryi
Józefa Tobiczyka, c. k. rewidenta rachunkowego Sądu krajowego wyższego, w Krakowie, przy ul. Szujskiego l. 7 (podlegająca w myśl reskr. Minist. wyznań i oświaty z dnia 17 stycznia 1909 L. 43.188 inspekcyi c. k. Władz szkolnych), przyjmuje wpisy na nowe kursa, które rozpoczną się dnia 15 września b. r. — Obok rachunkowości państwowej, buchalteryi i nauk handlowych mogą frekwentanci wzgl. frekwentantki, korzystać z **nauki stenografii i pisania na maszynie.** Zgłoszenia codziennie od 8½ do 7 godziny po południu. 7716 2 10

Sprzedaż ofertowa
W sprawie masy konkursowej **„Pierwszej Chrześcijańskiej Spółki spożywczej w Krakowie",** rozpisuje się na podstawie uchwały, zapadłej na zgromadzeniu ogółu wierzycieli dnia 19 czerwca 1917 r., sprzedaż ofertową czynnych a nieściągniętych pretensyi masy w łącznej kwocie 19.854 K 74 h.
Najniższa oferta wynosi 5.050 K.
Oferty należy zgłaszać najpóźniej do dnia 15 września 1917 r., na ręce kancelaryi **Dra Kazimierza Ostrowskiego,** adwokata w Krakowie, **ul. Szewska 23,** I p., która oferentom, udzielać będzie wyjaśnień codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, między godziną 4 a 6 po południu.
Oferty spóźnione nie będą uwzględnione.
Kraków, dnia 18 sierpnia 1917 r.
Adwokat Dr Kazimierz Ostrowski,
zastępca zarządcy masy.
7689 4 4

Dnia 10 września 1917 roku zostanie w wojskowym **szpitalu koni w Kobierzynie koło Krakowa,** około
500 koni
wywołane po niskiej cenie **w drodze licytacyi sprzedanych.** Początek licytacyi o godz. 8 rano. Licytacya ta przypuszczalnie trwać będzie 2 dni. **Handlarze koni i pośrednicy** będą od kupna **bezwarunkowo wyłączeni.** Udział w licytacyi mogą brać tylko ci, którzy się wykażą legitymacyą dotyczącego starostwa lub komendy rejonowej, stwierdzającą zarazem ilość zapotrzebowanych koni.
7677 2 3 **Komenda Szpitala.**

Kupuję każdą ilość
kapusty i jarzyn.
Oferty z podaniem terminu dostawy i stacyi nadawczej nadsyłać proszę pod adresem: **Leon Schinagel w Krakowie,** ul. św. Sebastyana 20. Telefon 2195. 7798 1 5

Drzewa kopalnianego (Grubenholz)
sosnowego, świerkowego lub jodłowego o średnicy do 25 ctm. **kupię,** bądź to **loco las,** bądź to z dostawą do kolei, albo też **i na pniu** — w ilości od 5 do 25 tysięcy metrów kubicznych. — Oferty adresować: **Ignacy Körbel w Białej.** 6970 6 6

Istniejąca od roku 1889.
Szkoła rachunkowości państwowej
i buchalteryi pojedynczej, podwójnej etc.
HENRYKA GOTTLIEBA W KRAKOWIE
przy ulicy Dietlowskiej l. 63
otwiera
Nowe kursa przygotowawcze do egzaminu z rachunkowości państwowej, buchalteryi pojedynczej i podwójnej. W skład każdego z powyższych kursów wchodzi korespondencya polsko-niemiecka, stenografia, rachunki kupieckie i bankowe i kaligrafia i nauka pisania na maszynie. Celem umożliwienia korzystania z nauki kandydatkom i kandydatom, zamieszkałym na prowincyi, udziela się również nauki listownie. Wpisy na powyższe kursa przyjmuje codziennie kierownik szkoły, **Henryk Gottlieb,** zaprzysiężony znawca ksiąg handlowych przy c. k. Sądzie kraj. w Krakowie. 7772 1 3

Korki
wszelkiego rodzaju, każdą ilość, kupuje **Jak. Reich w Krakowie,** Grodzka 71. Za stare, używane płacę **700 K** za 100 kg bez uprzedzenia. 7577 6 10

Sznurowadła do obuwia
I szpagat celulozowy, czarny, około 3500 grossów do **sprzedania po nadzwyczaj przystępnej cenie partyami. „REKTORIA", Praga, Altstädter Ring 24.** 7758

Do sprzedania
prądnica parowa
(dynamo), składająca się ze stojącej parowej maszyny, sprzężonej, 150 HP, 180 obrotów na minutę, wyrób M. B. A. G. Breitfeld, Daněk & Co., bezpośrednio sprzężona z **prądnicą boczníkową, o prądzie stałym,** około 100 KW, 520 Wolt, 192 Amp., wraz z wszelkiemi przynależytościami. Szczegóły podaje: **Inż. F. Karol Liedemann, Podmokle n. L. (Bodenbach a. E.)** 7819 1 2

Udzielam
lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 7047 4 4

Kursa lecznicze
błędów wymowy dla starszych i młodzieży, wspólnie lub oddzielnie, odbywają się w dalszym ciągu i trwają 5—6 tygodni. Wyjaśnień udziela Księgarnia Polska, Kraków, ul. Sławkowska 3. Tamże do nabycia broszura: Jąkalstwo i jego leczenie. 7733 2 3

Poszukuję mieszkania
w Krakowie, w pobliżu plant, z czterech do sześciu pokoi od 1 października, ewentualnie 1 listopada b. r. Dr Myciński, Biała. 7290 8 0

Pokoje i obiady
Karmelicka 46, II p., na prawo. 7233 12 20

Gospodyni
w średnim wieku, silna, zdrowa, do gotowania większej partyi robotniczej potrzebna. — Zgłoszenia z ...: Księgarnia Podhalańska, Zakopane. 7642 3 3

Potrzebny
akademik
(abituryent) celem przerobienia z 4 chłopcami 3, 4 i 5 kl. gimn. 150—200 K mies. i utrzymanie, gratyfikacya po egzaminach. Adres: Roman Medelski, Etapp. Szczerców, obwód piotrkowski. 7703 2 3

Pierwszorzędna siła
obecnie na posadzie, pragnie zmienić stanowisko i poleca się jako samodzielny kierownik w instytucyach przemysłowych. Przeszło 14-letnia praktyka w różnych gałęziach zapewnia fachowość. Zgłoszenia pod **„Energiczny 300"** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 7638 3 3

„POLONIA" Zakład art. fotograficzny
w Krakowie, ul. Grodzka l. 8.
pod kierunkiem pierwszorzędnej siły fachowej,
wykonuje fotografie do legitymacyj, paszportów, książeczek kolejowych i tramwajowych szybko i bardzo tanio. Poleca również artystyczne fotografie na kartkach i portrety z każdej fotografii, ręcząc za podobieństwo i piękne wykonanie. 7380 4 5

Związek nauczycieli
Szkół tańca
zawiadamia P. T. Publiczność, **że** z powodu ciągle wzmagającej się drożyzny od 3 lat, teraz dopiero podpisani postanowili podwyższyć opłatę za kurs lekcyj minimalnie na 40 koron. 7626 3 3

Oskar Doening Dunajewskiego 5.	**Leopold P. Doliński** Rynek 23.	**Zdzisław Gruszczyński** Jagiellońska 9.
Karol Nowolski św. Krzyża 7.		**Stanisław Sachs** Niecała 4.

Rolnik
z akademickiem rolniczem wykształceniem, oraz handlowemi wiadomościami, ze znajomością języków, narodowości polskiej, w sile wieku, wolny od wojska, poszukiwany na kierownika oddziału dla handlu rolniczego przez poważną instytucyę. Zgłoszenia z dołączeniem curriculum vitae, odpisami świadectw, oraz z podaniem referencyi przyjmuje Administr. „Nowej Reformy" pod **E. K. 7644.** 7644 2 3

Rządowo upoważniona
Szkoła buchalteryi i rachunkowości państwowej
STANISŁAWA BURNATOWICZA
w Krakowie, ul. Floryańska 55, obok Bramy.
Obejmuje:
1) Rachunkowość państwową,
2) Buchalteryę kupiecką różnych systemów,
3) Korespondencyę handlową i prace kantorowe,
4) rachunki kupieckie, naukę o handlu, naukę o wekslu i ekonomię społeczną,
5) stenografię, 6958 15 20
6) obce języki,
7) Pisanie na maszynach i powielanie,
8) Manipulacya biurowa.
Nowe kursa roczne i czteromiesieczne rozpoczynają się dnia 11 września b. r. Inwalidzi c. i k. Armii i Legionów polskich bezpłatnie.

Instytucya handlowa poszukuje
kierownika
dla działu bławatnego z odpowiedniem teoretycznem i praktycznem wykształceniem, ze znajomością języków, w sile wieku, wolnego od wojska, narodowości polskiej. Zgłoszenia z dołączeniem curriculum vitae, odpisami świadectw i podaniem referencyi przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" pod **E. K. 7645.** 7645 2 3

C. i k. Powiatowy Urząd leśny
w Końskich, Królestwo Polskie
przyjmie zaraz dla leśnictw w Skarzysku i w Majdowie po jednej sile kancelaryjnej. Wymagane: ładne pismo, biegłość w rachunkach i znajomość języka niemieckiego. Wynagrodzenie początkowo 4 korony dziennie. Własnoręczne podania wnosić należy do powyższego c. i k. Urzędu leśnego do dnia 10 września 1917. 7665 3 3

Kapustę, jarzyny
kupuje i zawiera umowy na dostawę w jesieni; prosi o oferty z podaniem ilości i ostatecznej ceny:
Związek ekonomiczny Kółek rolniczych
Kraków, Rynek 22. 7646 2 5

Licytacya.
W dniach 6 i 13 b. m. o godzinie 8 rano sprzedane będą **w c. i k. wojskowym szpitalu koni w Bochni** konie w drodze publicznej licytacyi najwięcej ofiarującemu.
Do licytacyi koni przypuszczeni będą tylko **posiadacze gospodarstw rolnych,** którzy się wykażą certyfikatem Starostwa lub c. i k. Rejonowej Komendy, stwierdzającym zarazem ilość zapotrzebowanych koni.
Handlarze koni i pośrednicy bezwarunkowo od kupna koni będą wyłączeni. 7739 2 2
Bochnia, 2 września 1917.
C. i k. Komenda szpitala koni w Bochni.

Panna
lat 20, zdolna i energiczna, z ukończoną 2-letnią szkołą handlową, poszukuje odpowiedniej posady zaraz, tylko na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Judyta"** poszukuje Administracya „N. Reformy". 7720 2 2

Reszta po parcelacyi
z lasem do sprzedania. Zgłoszenia pod „K. W. 30." przyjmuje Admin. „Nowej Reformy". 7724

Rządca dóbr
z fachowem wykształceniem akademickiem, obecnie na stanowisku, pragnie zmienić posadę zaraz lub później. Zgłoszenia z podaniem warunków adresować: „M. J." Centrala pasz, Kraków, ul. Garbarska 5. 7725 2 3

Zgubiono
dnia 2 września 1917 r. w przejeździe z Krakowa do Morawicy legitymacyę wojskową i do pozostania w twierdzy oraz 60 K. Łaskawy znalazca zechce zwrócić pod adr.: N. L. Waltner, techn. dentyst. Kraków, ul. Bocheńska 6, za co otrzyma sowite wynagrodzenie. 7756 2 3

2 praktykantów
znajdzie umieszczenie w handlu Lubelski i Król. Kraków, ul. Karmelicka l. 4. Zamiejscowi mają pierwszeństwo. 7726 2 3

Meble
do wynajęcia z 7-miu pokoi. Zgłoszenia przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod „Meble". 7727 2 3

Panienki
uczęszczające do szkół, znajdą wygodne umieszczenie, troskliwą opiekę. Cena umiarkowana. M. Trybowa, ul. Długa 29, I p. 7718 2 2

Wysoki urzędnik sądowy poszukuje
rutynowanego koncypienta
jako wspólnika do otwarcia kancelaryi adwokackiej w Krakowie. Listy o bliższe informacye i zawierające warunki kompetentów przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod **Kancelarya adwokacka.** 7678 2 3

Magiel kołowa
marki Petersema oraz sklepowe urządzenie w bardzo dobrym stanie, korzystnie do nabycia. Wiadomość ul. Pędzichów 6. 7710 2 3

Fortepian
do sprzedania. Ul. Franciszkańska l. 4, od godz. 4—6 po południu. 7708 2 3

Tanie do sprzedania
2 rozkładane stoliki do kart, fotel z wysokiem oparciem, łóżko z materacem, ... i rozmaite inne rzeczy. Wolska 21, I p., oficyny, na lewo. 7711 2 2

Adwokat Dr Bendel
w Sanoku
poszukuje **koncypienta** prawem substytucyi. 7606 4 4

Retuszerka
obejmie posadę lub weźmie roboty do domu. Zgłoszenia listowne przyjmuje Admin. „Nowej Reformy" pod **Retuszerka.** 7745 2 2

Poszukiwani
koncypient rutyn., **solicytator panna** pisząca biegle na maszynie (katol.). Wiadomość: ul. Karmelicka l. 15. 7754 2 3

Książki szkolne
i naukowe kupuje, sprzedaje i wypożycza Antykwarnia: K. Landsberger, ul. św. Tomasza l. 18. 7719 2 3

Maszynista
solidny, w swoim fachu dobrze wyszkolony, znający się dobrze na świetle elektrycznem biegły w montowaniu, pracujący w tartakach i różnych innych działach technicznych, z dobremi rekomendacyami lat 38, wolny od wojska, poszukuje posady. — Zgłoszenia pod **„Maszynista 7735"** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" 7735 2 3

Poszukuję
do kupna 80 do 100 morgów dobrej roli, wraz z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi, we wsi, gdzie jest kościół, w promieniu 8 do 10 klm od Krakowa. — Zgłoszenia: Zarząd dóbr, poste rest. Świątniki. 7705 2 3

Do sprzedania
kamienica dwupiętrowa w Krakowie, Dz. VI, 6 okien frontu.

Do kupna
poszukiwany **dom parterowy z ogrodem,** nowocześnie urządzony, w Dębnikach, w Łobzowie, w Nowej Wsi lub na Zwierzyńcu. Informacyj udziela adw. Dr. L. Szaśe w Krakowie, ul. Zwierzyniecka 7. Pośrednictwo niedopuszczalne. 7693 2 2